2198

POGODA
Dziś będzie naogół pogoda słoneczna, wietrznie i chłodno, temperatura w dzień 73-75 stopni, w nocy 52 stopni.
W czwartek będzie pogoda słoneczna i chłodno, temperatura 75 stopni.
Wschód 5:18, zachód 8:18.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś środa, dnia 1 czerwca — Jakuba.
Jutro czwartek, dnia 2 czerwca — Erazma, Marcelina, Sadoka.
Pojutrze piątek, dnia 3 czerwca — Klotyldy.

No. 105 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Sroda, 1 Czerwca (June 1), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

SZEF LOTNICTWA OSTRZEGA ZACHÓD

Izrael Składa Kolejny Protest

Holandia Zwleka Ze Spełnieniem Żądań Terrorystów

Assen (UPI) — Rząd holenderski nie udzielił odpowiedzi na żądanie wyznaczenia pośredników do rokowań z terrorystami molukańskimi trzymającymi 60 zakładników. Terroryści domagają się od Holandii wywarcia nacisku na Indonezję by wycofała się z Molukków i przyznała wyspom niepodległość, zwolnienia z więzień 21 terrorystów molukańskich i oddania im do dyspozycji samolotu, którym by opuścili kraj.

Rząd holenderski, który od 10 dni, to znaczy od otoczenia szkoły i pociągu przez terrorystów, zbiera się codziennie na specjalne posiedzenia, nie udzielił dotąd odpowiedzi na żądania terrorystów. Równocześnie w odległości kilku mil od pociągu w którym stłoczeni są zakładnicy, strzelcy morscy ćwiczą wskakiwanie do identycznego pociągu z wagonu pancernego.

Czterech członków "Wolnej Młodzieży Molukańskiej" na konferencji prasowej powiedziało dziennikarzom, że obawiają się "tragicznego końca" jeżeli rząd holenderski nie spełni żądań "naszych chłopców."

Gdy władze zastanawiają się czy wyznaczyć pośredników do rokowań, rozmowy z terrorystami ograniczają się do drobnych spraw technicznych. M. in. władze zażądały zwolnienia 25-letniej Nelle Ellenbrook, w piątym miesiącu ciąży, ale terroryści odrzucili to żądanie.

Nowy Atak Rosyjski Na Chiny

Moskwa. (UPI) — Oficjalny list wręczony ambasadorowi Czerwonych Chin w Moskwie jest najostrzejszym atakiem rosyjskim na Chiny w ciągu ostatnich 10 lat, twierdzą dyplomaci.

Przywódcy Czerwonych Chin zostali oskarżeni o prowadzenie "kampanii kłamstw i oszczerstw" przeciw Rosji Sowieckiej. Moskwa oskarża Pekin o podżeganie do wojny, zarzucając, że przywódcy chińscy głoszą, iż "wojna jest nieunikniona a nawet pożądana".

Jeden z zachodnich dyplomatów po przeczytaniu tekstu listu mowi, że czynniki sowieckie zatrzymały się tuż przed podgróżką o podjęciu jakiejś akcji.

Dyplomaci zwracają uwagę, że wystosowanie noty do Czerwonych Chin przed zebraniem Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, który usunął prez. Podgornego z Politbiura i przeprowadził szereg innych zmian, daje wiele do myślenia i budzi zdziwienie.

Rosjanie, twierdzą dyplomaci, mieli nadzieję, że po śmierci Mao Tsetunga dojdzie do złagodzenia stosunków między nimi a "towarzyszami" chińskimi. Dość długo zajmowali postawę wyczekującą, ale gdy ataki chińskich środków masowego przekazu na Rosję nie ustały a nawet wzmogły się, Moskwa postanowiła podjąć znowu "wojnę słów" z Pekinem.

Ford Przeciwny Normalizacji

San Francisco (UPI) — Były Prezydent Gerald Ford oświadczył, iż w obecnej sytuacji normalizacja stosunków z Kubą nie leży w interesie Stanów Zjednoczonych. Ford stwierdził, iż zajmuje takie stanowisko z uwagi na dalszą rolę Kuby w Angoli i innych krajach Afryki.

Wobec Stanowiska Rządu USA

Jordania Popiera Pokojowe Propozycje St. Zjednoczonych

Jerozolima. (UPI) — Minister spraw zagranicznych Izraela złożył na ręce amerykańskiego ambasadora Samuela Lewisa trzeci protest w ciągu jednego tygodnia, w związku z ostatnimi wypowiedziami prezydenta Cartera w kwestii Bliskiego Wschodu. Źródła dyplomatyczne podają, iż jest to najmocniej sformułowany protest, jaki dotychczas rząd izraelski przedstawił stronie amerykańskiej.

Minister Yigal Allon oświadczył, iż obecnie zajmowane stanowisko przez rząd Stanów Zjednoczonych może tylko umocnić upartą pozycję państw arabskich, zaangażowanych w konflikt. Prezydent Carter oraz członkowie jego administracji kilkakrotnie już podkreślali konieczność rozwiązania problemu arabskich uchodźców z Palestyny przez utworzenie oddzielnego państwa palestyńskiego. Ponadto wspomina się w Washingtonie o

(Dokończenie na str. 7-ej)

Demograficzna Statystyka

Nowy York. (UPI) — Metropolitan Life Insurance Co. stwierdza na podstawie przeprowadzonych badań demograficznych, iż rośnie trend migracyjny z północnych i centralnych stanów do stanów południowych i południowo-zachodnich. Pod koniec ub. roku ogólna liczba ludności południa przewyższyła po raz pierwszy liczbę ludności stanów północnych.

W samej Kalifornii, w minionym roku, przybyło 328,000 mieszkańców; Kalifornia jest najbardziej zaludnionym stanem w Unii i obecnie liczy 21,674,000 mieszkańców.

Drugi pod względem nowoprzybyłych mieszkańców z innych stanów był Teksas (252,000 osób), który pod względem liczby ludności jest na trzecim miejscu w kraju (po Kalifornii i st. Nowy York).

Procentowo, najwyższy wskaźnik przyrosu ludności odnotowano na Alasce — 5.14%.

Badania wykazały również, że oczekiwana, przeciętna długość życia wśród Amerykanów wzrosła z 72.5 roku w 1975 r. do 72.8. Wskaźnik tempa wzrostu ludności spadł jednak w porównaniu z poprzednim rokiem ponieważ w 1976 r. zanotowano więcej wypadków śmierci.

Ogółem, ludność USA w '76 r. osiągnęła liczbę 215,998,000, zwiększając się tylko o 1.5 miliona — lub 0.73% — w zestawieniu z rokiem '75.

W 1976 r. zanotowano 3,165,000 urodzin, czyli o 11,500 więcej niż roku poprzedniego. Wypadków śmierci było w '76 r. o 17,000 więcej (1,912,000) niż w '75 r.

Kosztowne Badania Silnikowe

Washington (UPI) — Agencja Ochrony Srodowiska rozważa plany przeprowadzenia doświadczeń z 500 pojazdami, które przejechały po 50 tys. mil na benzynie zawierającej t. zw. dodatek MMT. Dodatek ten jest często wprowadzony do benzyny przez rafinerie naftowe w miejsce stosowanych dotychczas związków ołowiowych. Zachodzi obawa, że MMT powoduje zwiększenie szkodliwych spalin silnikowych, zmniejsza wydajność silnika i skraca okres używalnej zdolności świec zapłonowych.

Badania te przeprowadzono by nakładem $15 milionów.

Niebezpieczne Wyścigi

Rodezyjczycy Wtargnęli Do Mozambiku

Salisbury (UPI) — Dowódca wojsk Rodezji gen. Peter Walls oświadczył, że oddziały komandesów zniszczyły cztery bazy partyzantów działających na terenie Rodezji w Mozambiku. Jedna z tych baz znajduje się w pobliżu miasta Mapai, 47 mil w głębi terytorium Mozambiku. Oddziały rodezyjskie zniszczyły zapasy amunicji i broń. W walkach zginęło 32 partyzantów z "Zimbabwe African National Liberation Army" pod wodzą Roberta Mugabe, przebywającego w rządzonym przez "socjalistów" Mozambiku.

Gen. Walls zapewnił, że wojska rodezyjskie zostaną wycofane z terenu Mozambiku po wykonaniu zadania.

Atak wojsk rodezyjskich na Mozambik wywołał silny protest sekretarza ONZ Kurta Waldheima, który wyraził obawę, że "inwazja" Mozambiku może wywołać "poważny konflikt zbrojny" i uniemożliwić pokojowe przekazanie władzy w Rodezji czarnej większości. Podobne oświadczenie złożył także minister spraw zagr. W. Brytanii Dawid Owen.

Przywódca partyzantów Mugabe w telegramie wysłanym do stolicy Tanzanii Dar es Salaam, oskarżył Stany Zjednoczone i W. Brytanię o zgodę na inwazję Mozambiku i zniszczenie baz partyzantów rodezyjskich, ale "jest to ostatnie kopnięcie zdychającego konia", stwierdził Mugabe.

Zamówienia w Zamian Za Łapówki

Burbank, Calif. (UPI) — Z uwagi na nakaz sądowy, firma Lockheed Aircraft Corporation przyznała, iż w latach 1970-75 jej agenci przekazali $38 milionów wpływowym osobom za granicą aby w ten sposób uzyskać zamówienia na produkowane przez siebie samoloty. Rzecznik Lockheed Corp. nie ujawnił jednak tożsamości osób, którym wręczono dyskretne płatności, ani też wysokości poszczególnych sum.

Prezes zarządu firmy, Robert W. Haack zapewnił jednak, iż przestano już stosować dawną praktykę wręczania pieniędzy.

Twierdzi się, iż Lockheed Corp. płaciła osobistościom w 40 krajach. Nie w każdym przypadku płatności te były jednak sprzeczne z prawem czy etyką zawodową.

Mrs. Carter Ciepło Witana w Kostaryce

San Jose, Kostaryka. (UPI) — Rosalynn Carter została ciepło przyjęta przez ludność i rząd Kostaryki, jedynej demokracji w Ameryce Środkowej. Mrs. Carter spotkała się z prezydentem kraju Danielem Oduberem oraz ministrem spraw zagranicznych Gonzalo Facio. Obydwaj członkowie tutejszego rządu pochwalili ekspertyzę małżonki Prezydenta USA, wyrażając przy tym zadowolenie z "osobistej wizyty przyjaźni".

Oduber poparł stanowisko, jakie wielokrotnie zajął publicznie amerykański Prezydent w kwestii poszanowania praw człowieka na całym świecie. Krytyka tych wypowiedzi, oświadczył prez. Kostaryki, jest zrozumiała jeżeli chodzi o kraje gdzie rządzi dyktatura. Nie jest ona jednak do przyjęcia z uwagi na zasady moralne.

Na lotnisku Juan Santamaria Mrs. Carter była witana przez tłumy, wśród których setki dzieci powiewało amerykańskimi flagami. Mimo deszczu, licznie zebrana ludność ustawiła się wzdłuż trasy motokady.

ILO Krytykuje Państwa Komunistyczne

Genewa. (UPI) — Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) skrytykowała państwa rządzone przez komunistów, szczególnie Rosję Sowiecką, za łamanie zasad ILO i praw robotników do organizowania się i strajków.

ILO zdecydowała się na krytykę komunistów ponieważ Stany Zjednoczone oburzone na jednostronną krytykę państw zachodnich za najmniejsze przekroczenia i przemilczanie bardzo ciężkich przekroczeń rządów komunistycznych, w 1975 r. zgłosiły wystąpienie z ILO. Jeżeli prez. Carter nie zmieni decyzji z 1975 r. Stany Zjednoczone przestaną być członkiem ILO w listopadzie br. Byłby to duży cios dla ILO, ponieważ Stany Zjednoczone pokrywają jedną czwartą wydatków Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Sternicy ILO w Genewie mają nadzieję, że ostre potępienie Rosji Sowieckiej, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i około 30 państw afrykańskich i południowo-amerykańskich za gwałcenie praw robotników do organizowania się i strajków, skłoni Stany Zjednoczone do zmiany stanowiska i pozostania w ILO.

Dotacja Na Badania Energii Słonecznej

Washington. (UPI) — Departament Mieszkaniowy i Rozwoju Urbanizacji przeznaczy $6 milionów na badania możliwości zastosowania energii słonecznej w ogrzewaniu pojedynczych domów rodzinnych oraz budynków wielomieszkaniowych. Subwencja ta jest częścią apropriacji, jakie prezydent Carter przeznacza — w ramach swego programu energetycznego — na sumę 2.5 miliona jednostek mieszkaniowych ogrzewanych słońcem.

Decyzje Sądu Najwyższego

Washington. (UPI) — Federalny Sąd Najwyższy zdecydował po rozpatrzeniu sprawy, iż tzw. samochodowe ubezpieczenie bez winy wprowadzone w stanie New York w 1973 roku, jest zgodne z Konstytucją państwa. Orzeczenie to podtrzymuje wcześniej wydany werdykt trzyosobowego zespołu sędziowskiego niższej instancji. Prawo z '73 r. było kwestionowane w petycji apelacyjnej firmy Country-Wide Insurance Co.

Nowe prawo stanowe zmusiło kompanię do podniesienia sumy minimalnych odszkodowań, do automatycznego przydłużenia polis ubezpieczeniowych kierowców (w niektórych przypadkach do 4 lat), oraz do obowiązkowego zastosowania się do arbitralnego rozstrzygnięcia bez zwłoki zażaleń, składanych o odszkodowania przez ubezpieczonych kierowców.

Firma argumentowała, iż wprowadzone zmiany niewłaściwie skracają proces prawny jeżeli chodzi o wypłatę odszkodowań przez co narażają ją na straty finansowe i biurokratyczny chaos.

W innej Sprawie, Sąd Najwyższy postanowił, iż stosowane dotychczas system starszeństwa wskutek dłuższego stażu pracy jest zgodny z prawem federalnym, mimo że w niektórych wypadkach przyczynia się on do przedłużenia dyskryminacji rasowej przez unie zawodowe i pracodawców. Decyzja sądu dotyczyła systemu stażowego, jaki jest stosowany przez unię kierowców ciężarowych. Sąd stwierdził, iż biali pracownicy, zatrudnieni od wielu lat, nie mogą być odpowiedzialni za praktyki, jakie stosowali ich pracodawcy przed wejściem dekretu praw cywilnych w 1964 roku.

Rewolta w Angoli Stłumiona

Lizbona (UPI) — Prezydent Angoli Agostino Neto oświadczył przez radio, że wierne mu siły stłumiły rewoltę części sił zbrojnych i kilku organizacji wchodzących do rządzącego "Popular Movement for the Liberation of Angola." Neto wymienił organizację młodzieżową MPLA, kobiecą i Unię Robotników. Te organizacje oraz pewne jednostki wojskowe były trzonem "kontrrewolucji."

Neto podał do wiadomości o aresztowaniu wielu "spiskowców," wśród których są komisarze polityczni przydzieleni do oddziałów wojskowych. Zwycięski dyktator zaprzeczył jednak, by w kilkugodzinnych walkach w stolicy brali udział Kubańczycy i że im zawdzięcza zwycięstwo. "Jesteśmy związani z towarzyszami kubańskimi nierozerwalnymi węzłami," wołał Neto, ale "nie jest prawdą, że tylko dzięki kubańskim czołgom bandyci zostali pokonani."

"Naturalnie, dodał Neto, spiskowcy mieli powiązania z obcymi mocarstwami, ale o tym powie narodowi obszerniej, wymieniając rządy, które poparły rewoltę, nieco później.

Przed Groźbą Zaskoczenia Sowieckiego

Siły Rosji Sowieckiej Znacznie Przewyższają Potrzeby Obronne

Londyn (UPI) — Dowódca lotnictwa NATO na kontynencie gen. Richarsd Ellis (U.S.A.) oświadczył, że przygotowany w tajemnicy atak Rosji Sowieckiej i jej sojuszników z Paktu Warszawskiego mógłby zaskoczyć siły alianckie w Europie Zach. nie przygotowane na taką ewentualność. Rozmieszczenie sił NATO, także lotnictwa, utrudnia odparcie niespodziewanego ataku. Ale w trakcie jest reorganizacja lotnictwa zmierzająca do zwiększenia jego pogotowia i mobilizacji na wypadek niespodziewanego ataku sowieckiego.

W referacie wygłoszonym na anglo-amerykańskiej konferencji lotniczej, gen. Ellis stwierdził, że nikt nie wątpi w możliwości ofensywne Rosji Sowieckiej, szczególnie jej lotnictwa. Potęga militarna Rosji znacznie przewyższa potrzeby obronne.

Gen. Ellis ocenia siły Paktu Warszawskiego na 3,000 samolotów "taktycznych" w pierwszej linii, 1,000 samolotów w zachodnim ZSRR i około 500 "średniego typu" bombowców. Generał nie podał jednak liczb odnośnie NATO. Zwykle dobrze poinformowany Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w Londynie podał we wrześniu ub. roku, że na kontynencie europejskim NATO posiada 2,085 samolotów.

Mimo przewagi liczebnej sił Paktu Warszawskiego, gen. Ellis uważa, że Zachód ma nieznaczną przewagę dzięki lepszemu sprzętowi i lepiej przeszkolonym załogom samolotów. Ta przewaga może wkrótce przejść do historii, ostrzegł gen. Ellis, i państwa Paktu Warszawskiego mogą wyprzedzić Zachód.

Artykuły Rolne Nadal Drożeją

Washington (UPI) — Departament Rolnictwa podaje, iż ceny artykułów rolnych poszły w górę o dalsze 2% w okresie sprawozdawczym, kończącym się 15 maja. Jest to już 6-ty miesiąc z kolei kiedy ceny te zwyżkują. W poprzednim miesiącu produkty rolne podrożały o 1.5%.

Przedstawiciel departamentu twierdzi, iż najznaczniejszy wzrost cen zanotowano na rogaciznę, tuczniki, fasolę sojową, ziemniaki oraz brzoskowinie. Wyższe ceny na bydło rzeźne wskazują, iż wołowina w sklepach podrożeje w lecie bieżącego roku.

Dla niektórych farmerów zarysowała się ujemna koniuktura ponieważ ceny na pszenicę, kukurydzę i nabiał nieco spadły. Obniżka cen pszenicy jest w pewnej mierze rezultatem znacznej redukcji eksportu.

Ropa Narzędziem Politycznym

Bejrut (UPI) — Minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmi stwierdził w wywiadzie umieszczonym w pro-syryjskim dzienniku "Al Sharq," że "niechybnie" ropa naftowa będzie narzędziem nacisku w razie wojny arabsko-izraelskiej. "Arabowie muszą wykorzystać wszystkie swoje możliwości," dodając, że "staną jak jeden mąż" przeciw Izraelowi i "nie zadowolą się bezczynnym patrzeniem jak Egipt i Syria rzucają swoich synów do walki."

Min. Fahmi zapewnił, że Egipt wolał by znaleźć pokojowe rozwiązanie sprawy, ale jeżeli to się nie uda, "co zostało zdobyte siłą musi być odebrane siłą."

Stefan Marcinkowski P.Z.Z.Z.

CÓŻ TO ZA PRZYJACIEL?

W roku 1975 firma Hase & Koehler Verlag-Mainz opublikowała książkę p.t. Sąsiedzi od tysiąca lat. Autorami są Richard Breyer, Peter Nasarski i Janusz Piekalkiewicz. Przedmowę napisał profesor Gotthold Rhode (wykłada historię Wschodniej Europy na Uniwersytecie w Moguncji). Myślą przewodnią jest "co zrobić, by zapomnieć o upiorach przeszłości i wytyczyć drogę do pojednania polsko-niemieckiego". Słuszna idea, ale zobaczmy, jaki jest wkład prof. Rhode do jej zrealizowania. Napisał on nie jedno dzieło. Omówię tylko dwa. Wspólnie z prof. Wolfgang Wagner opracowali i wydali książkę p.t. Zródła do powstania linii (?) Odra-Nysa (Brentano Verlag-Stuttgart 1956). Już w przedmowie gdy mowa o polskich ziemiach na wschód od Odry-Nysy. Są one nazwane "niemieckie tereny wschodnie". Na końcu jest mapa. Granica polsko-niemiecka jest podana z 1939, a ziemie, które wróciły do Polski na podstawie Układu Poczdamskiego z 2-8-45 są zakreskowane z wyjaśnieniem "niemieckie tereny wschodnie, pozostające pod polską administracją "A więc rewizjonizm!

Weźmy inną książkę prof. Rhode n.p. Krótka historia Polski (500 stron) Wissenschaftliche Buchgeselschaft-Darmstadt 1965. Podam z niej kilka wyjątków. Rok 1000. Cesarz Otto III przybywa do Gniezna do grobu św. Wojciecha-nadaje Bolesławowi Chrobremu tytuł sprzymierzeńca i przyjaciela narodu rzymskiego-zostaje założone arcybiskupstwo w Gnieźnie. Prof. Rhode tak to ujmuje. "Akty w Gnieznie", co do których mamy nieco niedostatecznych wypowiedzi źródłowych, ale rozległą kontrowersyjną literaturę itd. Co z tego dowiedział się czytelnik niemiecki? Weźmy rok 1410-pogrom Krzyżaków pod Gruwaldem. Prof. Rhode tak pisze "Wyprawa wojenna r. 1410 która zaczęła się znowu 24-6-1410 po upływie zawieszenia broni, stała pod znakiem sprawnego i agresywnego prowadzenia walki zjednoczonych Polaków i Litwinów, podczas gdy Zakon . . . przygotowywał się do obrony reszty terytorium. "A więc Polacy i Litwini byli agresorami, a Zakon broni się. Nieco dalej jest, wzmianka że Zakon poniósł klęske.

Zobaczmy wydarzenia ostatniej wojny. Prof. Rhode, urodzony i wychowany w Poznaniu, mówi dobrze po polsku, i pragnie uchodzić za przyjaciela Polski. Kończy on swą historię Polski 1 września 1939. Czyżby chciał uniknąć podania własnego udziału w tych przełomowych czasach? Czy nie chciał zająć stanowiska co do okrucieństw wojny, prowadzonej przez III. Rzeszę? Pisze więc prof. Rhode o prześladwaniach niemieckiej mniejszości w Polsce i konkluduje "zaczynającą się w godzinach porannych 1 września 1939 katastrofa II wojny światowej . . . i czytelnik nie dowie się nawet, że Hitler napadł na Polskę.

Weźmy inną dziedzinę. W 1962 odbyła się w Chicago konferencja amerykańsko-niemiecka pod hasłem "Sprawa Berlina a przyszłość Europy Wschodniej". Obok innych przyjechał prof. Rhode i rewizjonista Wenzel Jaksch, który podczas debat powiedział "zmiana granic jest podstawowym warunkiem nowego porządku w Europie". Wszelkie wyskoki niemieckie z miejsca odpierali polscy uczestnicy, będący na tym spotkaniu.

Druga konferencja odbyła się w 1963 w Wiesbaden NRF. I znowu widzimy prof. Rhode, W. Jakscha oraz barona von und zu Guttenberg'a, członka bawarskiej CSU, kierowanej przez F.J. Strauss'a. Prof. Jerzy Hauptman z USA uczestnik tego spotkania podał, że niemieckie organizacje wysiedleńców rozdawały uczestnikom propagandowe materiały, chyba za oficjalną zgodą niemieckich sponsorów. Sponsorem było "Towarzystwo Studiów Nad Zagadnieniami Sródkowo-Wschodniej Europy", którego prezesem jest prof. Rhode. Za jego więc zgodą rozdawano bibułę rewizjonistyczną.

Trzecia z rzędu konferencja odbyła się znowu w Chicago w 1965. I obok innych są znowu prof. Rhode, Jaksch, Guttenberg. Prof. Rhode mówiąc o okupacji w Polsce zaznaczył, że "niemieckie wojsko okupacyjne zachowywały się poprawnie z kilkoma tylko wyjątkami"? Polscy uczestnicy natychmiast poprawiali wszystkie niewłaściwe wypowiedzi niemieckie. To też tylko jeszcze raz i to w 1974 odbyła się taka konferencja w USA, jednak nie w Chicago ale na Uniwersytecie Columbia, South Carolina. Chodziło chyba o to, by się pozbyć polskich uczesników. Dalsze spotkania odbywały się już tylko w Wiesbaden.

Inny rodzaj kontaktów polsko-niemieckich są t.z. Colloquia w Lindenfels koło Frankfurt'u NRF. Organizuje je wspomniane wyżej Towatrzystwo Studiów z prezesem prof. Rhode. Tu spotykają się jednak zasadniczo tylko Niemcy i Polacy (emigranci). Chociaż może nie wszyscy, to jednak bezwzględna większość Polaków powoduje chyba, że prof. Rhode jest powściągliwy w swych wypowiedziach politycznych. W kontaktach tych chodzi raczej o wymianę poglądów kulturalnych między uczestnikami spotkań. Pisała o tym Kultura 1/1973 (Paryż) i Nowy Dziennik (Jersey City, N.J.) 4-3-1977.

W zakończeniu swej "Krótkiej Historii Polski" prof. Rhode nawołuje, by "swoją i sąsiada historię rzeczowo rozpatrywać i ją dokładnie poznać, nawet pod kątem obustronnych zarzutów." Była ku temu świetna okazja, by to wprowadzić w życie. W r. 1972 rozpoczęła swe obrady pod auspicjami UNESCO mieszana komisja polsko-niemiecka naprzemian raz w Brunszwiku raz w Warszawie. Uczestnikami byli historycy i geografowi i specjaliści w tych naukach. W reprezentacji niemieckiej był prof. Rhode. Celem obrad było: "Opracowanie też i ustaleń, dotyczących zagadnień polsko-niemieckich z przeszłości do czasów obecnych i sposobu przedstawiania ich w podręcznikach i atlasach szkolnych. Po 9 spotkaniach podpisano 8-4-1976 wykaz 20 poleceń (Empfehlungen) dla historyków i geografów, zajmujących się przygotowaniem podręczników szkolnych. Pospisał te zalecenia i prof. Rhode.

Już podczas trwania dyskusji tej polsko-niemieckiej komisji różne organizacje i część prasy namiętnie zwalczały te próby uzgodnień. Burza na całego rozpętała się po podpisaniu poleceń, zarzucając fałszowanie historii niemieckiej. Zaprotestowały związki przesiedleńców, różnych rewizjonistów, czy organizacji skrajnie prawicowych. Dr. H. Czaja, dr. H. Hupka ogłosili otwarte, protestujące listy. Rządy krajów, gdzie władzę sprawuje CDU lub jak n.p. Bawarii, czy Badenii-Wittenbergii odrzuciły te polecenia. Być może pod wpływem tej fali protestów prof. Rhode zmienił swe zdanie. Dnia 31-1-1977 na łamach Frankfurter Allgemeine Zeitung umieścił artykuł p.t. "Czy raczej nie należało niczego zalecać?" Z treści wynika, że polecenia nikogo do niczego nie zobowiązują, że nie są to żadne rozkazy, ani wskazówki od których nie można odstąpić itp.

Prof. Rhode twierdzi, że teraz dopiero po opublikowaniu pełnych tekstów dojdzie do dyskusji fachowców (tak jakby członkowie Komisji nie byli fachowcami-mój dopisek). Widocznie uważa on za fachowa dr. H. Hupkę, na którego list się powołuje. Czy fachowcem jest dr. H. Czaja, który w debacie w Bundestagu oświadczył że zalecenia do podręczników szkolnych zamilczają albo fałszują, trwające setki lat niemieckie dokonania w Niemczech Wschodnich (dla niego są to ziemie polskie na wschód od Odry-Nysy L.), że polecenia te zawierają leninowskie-marksistowskie przekręcznie polskiej i niemieckiej historii, że ukrywają lub usprawiedliwiają pogwałcenie praw ludzkich przez masowe wysiedlania. Czy specjalistą jest poseł W. Marx rzecznik w dziedzinie spraw zagranicznych opozycyjnej CDU/CSU, który w odpowiedzi na wezwania kanclerza H. Schmidt'a, skierowane do premierów rządów krajowych, by przyczynili się do wykonania zaleceń Komisji do podręczników szkolnych, tak oświadczył "Kanclerz Rzeszy nie ma ani politycznego, ano moralnego mandatu, by zezwolić komunistycznemu dyktatorowi na kształtowanie książek szkolnych (Die Welt #45/1977).

Ten art. z 31-1-1977 spowodował dalszą falę protestów. Ostpreussenblatt (przedruk-Abendpost 25-3-1977) umieszcza art. p.t. "Z przejrzystości stworzono bałagan—Dlaczego musimy odrzucić polecenia niemiecko-polskiej konferencji dla podręczników szkolnych". Autor Bert Berlin powołując się na wypowiedzi prof. Rhode w dzienniku frankfurckim podkreśla, że wypowiedź ta dała nowy impuls do dyskusji. Berlin uzasadnia konieczność odrzucenia zaleceń chociażby tym, że strona polska była kierowana motywami politycznymi, choć dodaje, że według prof. Rhode także polityczne wpływy były wywierane na członków niemieckiej reprezentacji. Jakie to były wpływy nie podano. Szczytem wszystkiego jest list min. oświaty w rządzie Dolnej Saksonii dr. W. Remmersa. Nie posłał on go do rządu federalnego, czy do Konferencji Ministrów Kultury (organ nadrzędny nad ministrami oświaty, opracowujący wytyczne w zakresia nauczania). Dr. Remmers list ten wysłał do prezesa Związku Wysiedlonych dr. H. Czaji, i jemu podaje, dlaczego rząd Dolnej Saksonii odrzuca polecenia. (Abendpost 14-4-77).

Tak więc zamiast dodatkowej dyskusji fachowców wypowiedzi demagogów politycznych, zachęconych chyba tym, że jak podał prof. Rhode niektóre zagadnienienia jak Sląsk, Pomorze, Zakon, czy przesiedlenia wymagają dalszych intensywnych dociekań i, że będą rozpatrywane na przyszłych posiedzeniach raz w Polsce raza w NRF.

Prof. Rhode umiescił też art. w Kulturpolitische Korrespondenz (25-2-1977) p.t. "Niemieccy turyści przed Zurawiem w Gdańsku-Szowinistyczne poczynania nie sprzyjają porozumieniu". W art. na on pretensje do polskich przewodników wycieczek, niemieckich że używają nazw polskich, a więc Zuraw w Gdańsku-zamiast Krantor chyba in Danzig? Ziemia Chełmińska-zamiast Kulmer Land itd. Ma to być objawem polskiego szowinizmu??

Jesienią r. 1976 prof. Rhode udzielił wywiadu Tadeuszowi Willanowi, redaktorowi miesięcznika Warmia i Mazury (Wychodzi w Olsztynie)-przedruk w co dopiero cytowanej K. K. z dnia 10-3-1977. Na jedno z pytań redaktor Willan taką otrzymał odpowiedź. . . My, którzy kiedyś mieszkaliśmy w Polsce, nie możemy tak łatwo oderwać naszego losu od tego kraju". A jednak prof. Rhode, który pragnie uchodzić za przyjaciela Polaków zamiast być łącznikiem między Polską a Niemcami, zamiast zajmować stanowisko obiektywne, to jak widzieliśmy stale zajmuje niemiecki punkt widzenia z rewizjonizmem włącznie. Polskie przysłowie mówi "Chroń nas Panie Boże od takich przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sami damy sobie radę.

Zebranie Tow. Warszawa Grupa 207 Zw. Polek

Przedwakacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca, o 2-ej po południu, w dolnej sali Domu Zw. Polek w Ameryce, pnr. 1309 North Ashland ave. Są sprawozdania i ważne sprawy do załatwienia. Podana będzie przekąska. Następne zebranie będzie we wrześniu. Prosimy o przybycie.

Łucja Woźniak, prezeska; Halina Gawrońska, sekr.

Chce Korespondować

Dorota Komander, 47-225 Kędzierzyn-Koźle 7, Ulica Wyzwolenia 32/5, Polska chciałaby korespondować z osobą lub osobami w wieku od 18 do 22 lat, możliwie w jęz. polskim. Liczy lat 18 i uczęszcza do Liceum ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza. Interesuje się historią i obcymi językami, zwłaszcza francuskim, lubi czytać książki. Chce poznać życie Polaków mieszkających poza granicami Polski.

Z Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej

Na zebraniu organizacyjnym dnia 1-go maja został wybrany zarząd naszego klubu w nast. składzie: prezes Antoni Oskwarek; wiceprezeska Zofia Osiński; wiceprezes Mieczysław Czosnyka; sekr. prot. Ewa Jachimiak; sekr. finans. Maria Łabno; skarbnik Stanisław Radłowski; dyrekcja: Eugeniusz Kuc i St. Sapek.

Przedstawiciele do Zw. Klubów małop.: Zofia Oskwarek, Barbara Czosnyka, Mieczysław Osiński, Jerzy Jachimiak, Jolanta Radłowska, J. Kidzia; przedstawiciele do KPA: Józef Szponder i J. Popec.

Instalacja

Zapraszamy wszystkich członków i tych wszystkich, którzy zechcą być z nami na zebraniu instalacyjnym, które odbędzie się dnia 12-go czerwca, w sali Royal Inn, pnr. 5356 N. W. Belmont Ave., o godzninie 4-ej po południu. Każdy nowy członek będzie mile przywitany i wszystkich przyjmiemy życzliwie. Zapraszamy członków innych klubów o udział w naszym spotkaniu czerwcowym, chcemy bowiem nawiązać ścisły kontakt z innym klubami Polonii. Żywimy nadzieję, iż te kluby, "starsze wiekiem" i zasobne w doświadczenie, pomogą naszemu "raczkującemu" klubowi. — Prezes z zarządem.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Wielki Piknik ZKMałopolskich

Wielki Piknik urządzany staraniem Związku Klubów Małopolskich — Komitetu Kupna Domu ZKM odbędzie się w tę niedzielę, 5-go czerwca, w ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530 S. Blue Island Ave. Grać Będzie orkiestra "Kujawiak".

W programie pikniku jest wybór Królowej i dwóch Dam Dworu. Do tego konkursu mogą się zgłaszać panienki od lat 15 do 25, polskiego pochodzenia. Zgłaszać się telefonicznie na nr. 736-4952 lub 276-1927 lub pisać na adres: Alliance of Polish Clubs, 2925 W. Logan Blvd., Chicago, IL. 60647.

Koronacji Królowej dokona ald. Roman C. Puciński. Rozdane zostaną trzy nagrody. Będzie wiele atrakcji m.in. wybór najcięższego mężczyzny. Bufet zapewnia smaczne potrawy i ciepłe napoje. Początek pikniku o 12-ej w południe. Wstęp $2 dla dorosłych. Zapraszamy całą Polonię, kluby rodziny, krewnych, znajomych i przyjaciół Małopolan. Wstęp dla młodzieży od lat 6-12 — $1; dla dzieci do lat 6 — wstęp bezpłatny.

Zabawa Towarzyska Oddz. Białego Orła

Oddział Białego Orła nr. 18 Ligi Morskiej w Ameryce zawiadamia, iż urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 5-go czerwca, w sali p. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godzinie 2-ej po południu.

Komitet postarał się o piękne premie dla gości. Będzie kawa i ciasto. Ponieważ jest to jedyna impreza, jaką urządzamy w roku, prosimy o poparcie.

Za zarząd i komitet: S. Matlakowski, prezes; A. Maliszewska, przewodnicząca; L. Latkowska, sekretarka.

Koniec Roku Szkolnego w Szkole Sienkiewicza

W niedzielę, 5-go czerwca, Szkoła nasza urządza uroczyste zakończenie roku szkolnego. W programie mamy: o godzinie 10:30 — Msza św. w kościele Św. Walentego, przy 13-th Street i 50th Avenue, Cicero.

O godzinie 12-ej — krótkie widowisko "Dlaczego uczymy dzieci po polsku", na tle historii i kultury polskiej.

O godzinie 12:45 — pożegnanie klasy 8-ej.

Za Kierownictwo Szkoły i Zarząd Koła Rodzicielskiego — Wiesław T. Chodorowski, prezes.

Go Everywhere!

Printed Pattern

by Anne Adams

Look slimmer in this trio. Printed Pattern 4745: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book **$1.00**
Sew + Knit Book **$1.25**
Instant Money Crafts **$1.00**
Instant Fashion Book **$1.00**

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

228 (Ciąg dalszy)

Jeden szczegół uderzył chana w jego opowiadaniu, mianowicie: że do Tatarów nie strzelano wcale z początku bitwy i że jazda książęca uderzyła na nich dopiero wtedy, gdy jej zastąpili pole.

— Ałłach!... nie chcieli ze mną wojny — rzekł chan — ale teraz za późno...

Tak było w istocie. Książę Jeremi z początku bitwy zabronił strzelać do Tatarów chcąc wpoić w żołnierzy przekonanie, że układy z chanem już rozpoczęte i że ordy pozornie tylko stają po stronie czerni. Później dopiero siłą rzeczy przyszło do spotkania i z Tatarami.

Chan kiwał głową namyślając się w tej chwili, czyby jeszcze nie lepiej było zwrócić oręż przeciw Chmielnickiemu, gdy nagle sam hetman stanął przed nim. Chmielnicki był już spokojny i zbliżył się z podniesioną głową, śmiało patrząc w oczy chanowe; na twarzy malowała mu się chytrość i odwaga.

— Zbliż się, zdrajco — rzekł chan.

— Zbliża się hetman kozacki i nie zdrajca, ale wierny sojusznik, któremuś pomoc nie tylko w szczęściu, ale i w nieszczęściu obiecał — odrzekł Chmielnicki.

— Idź, nocuj w zamku! idź, wyciągnij za łeb Lachów z okopu, jakeś mi obiecywał!

— Wielki chanie wszystkich ord! — odrzekł silnym głosem Chmielnicki. — Jesteś potężny i obok sułtana najpotężniejszy na ziemi! jesteś mądry i silny, ale czy możesz wypuścić strzałę z łuku aż pod gwiazdy albo zmierzyć głębokość morza?

Chan spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Nie możesz — mówił coraz silniej Chmielnicki. — Tak i ja nie mogłem zmiarkować całej pychy i zuchwalstwa Jaremy! Zali mogłem podumać, że nie ulęknie się ciebie, chanie, że nie upokorzy się na twój widok, nie uderzy czołem przed tobą, ale wzniesie rękę zuchwałą na ciebie samego, przeleje krew twoich wojowników i będzie ci urągał, potężny monarcho, jak ostatniemu z twoich murzów? Gdybym ja tak śmiał myśleć, ciebie bym znieważył, którego czczę i miłuję.

— Ałłach! — rzekł chan coraz bardziej zdziwiony.

— Lecz to ci powiem — mówił dalej Chmielnicki z coraz większą pewnością w głosie i postawie — jesteś wielki i potężny; od Wschodu aż do Zachodu narody i monarchowie biją ci czołem i lwem zowią. Jeden Jarema nie pada na twarz przed twoją brodą; więc jeżeli go nie zetrzesz, jeżeli karku mu nie ugniesz i po jego grzbiecie nie będziesz na koń siadał, za nic twoja potęga, za nic twoja sława, bo powiedzą, że jeden kniaź lacki pohańbił krymskiego carza i kary nie odebrał — że on większy, że potężniejszy od ciebie...

Nastało głuche milczenie; murzowie, agowie i mułłowie patrzyli jak w słońce w twarz chana, tamując oddech w piersiach, a on oczy miał zamknięte i myślał.

Chmielnicki wsparł się buławą i czekał śmiało.

— Rzekłeś — przemówił w końcu chan — zegnę kark Jaremy, po jego grzbiecie na koń będę siadał, aby nie mówiono od Wschodu do Zachodu, że jeden pies niewierny mnie pohańbił.

— Bóg jest wielki! — zawołali jednym głosem murzowie.

Chmielnickiemu zaś radość strzeliła z oczu: za jedną drogą odwrócił zgubę wiszącą nad swą głową i sprzymierzeńca wątpliwego w najwierniejszego zmienił.

Ten lew umiał w każdej chwili w węża się przedzierzgnąć.

Oba obozy huczały do późna w noc, jak huczą pszczoły na wyroju, przygrzane słońcem wiosennym, a tymczasem na pobojowisku spali snem nieprzebudzonym i wiecznym rycerze pobodzeni włóczniami, poćięci mieczem, poprzeszywani przez strzały i kule. Księżyc zeszedł i rozpoczął wędrówkę po tym polu śmierci; więc odbijał się w kałużach skrzepłej krwi, wydobywał z pomroki coraz nowe stosy poległych, schodził z jednych ciał, wchodził cicho na drugie; przeglądał się w otwartych martwych źrenicach, oświecał sine twarze, szczątki potrzaskanej broni, trupy końskie — i promienie jego bladły coraz bardziej, jakby przerażone tym, co widziały. Po polu biegały gdzieniegdzie pojedynczo i gromadkami jakieś złowrogie postacie: to czeladź i ciury przyszli obdzierać pobitych, jak szakale przychodzą po lwach... Lecz jakaś zabobonna bojaźń spędziła i ich w końcu z pobojowiska. Było coś straszliwego, coś tajemniczego zarazem w tym polu pokrytym trupami, w tym spokoju i nieruchomości żywych niedawno kształtów ludzkich, w tej cichej zgodzie, w jakiej leżeli obok siebie Polacy, Turcy, Tatarzy i Kozacy. Wiatr niekiedy zaszumiał w zaroślach rosnących na pobojowisku, a żołnierzom czuwającym w okopie wydało się, że to dusze ludzkie kołują tak nad ciałami. Jakoż i mówiono, że gdy północ wybiła w Zbarażu, na całym polu, od okopu aż do taboru, zerwały się z szumem jakoby niezmierne stada ptastwa. Słyszano jakieś rozpłakane głosy powietrzne, jakieś ogromne westchnienia, od których włosy wstawały na głowie — i jakieś jęki. Ci, co mieli lec jeszcze w tej walce i których uszy otwartsze były na zaziemskie wołania, słyszeli wyraźnie, jak dusze polskie odlatując wołały: „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy!" — a zaś kozackie jęczały: „Chryste! Chryste, pomyłuj!" — bo jako w bratobójczej wojnie poległe nie mogły wprost do wiekuistej światłości ulecieć, ale przeznaczone im było lecieć gdzieś w dal ciemną i razem z wichrem krążyć nad padołem łez, i płakać, i jęczeć po nocach, dopóki odpuszczenia wspólnych win i zapomnienia, i zgody u nóg Chrystusowych nie wyżebrzą!...

Ale wówczas zatwardziły się jeszcze tym bardziej serca ludzkie i żaden anioł zgody nie przelatywał nad pobojowiskiem.

ROZDZIAŁ XXV

Nazajutrz, zanim słońce rozlało złote blaski na niebie, stanął już nowy wał ochronny w polskim obozie. Dawne wały były zbyt obszerne, trudno się było w nich bronić i przychodzić wzajem z pomocą, więc książę z panem Przyjemskim postanowili zamknąć wojska do ciaśniejszych okopów. Pracowano nad tym gwałtownie całą noc — a husaria na równi ze wszystkimi pułkami i czeladzią. Dopiero po trzeciej w nocy sen zamknął oczy utrudzonemu rycerstwu, ale też spali wszyscy, oprócz straży, kamiennym snem, bo i nieprzyjaciel pracował także w nocy, a następnie nie poruszał się długo po wczorajszej klęsce. Spodziewano się nawet, że szturm dnia tego wcale nie nastąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Oddział Sobieski
Nr. 55 LIgi Morskiej w Am.

Prezeska S. Cichocka przypomina wszystkim członkom, że regularne posiedzenie Oddziału Sobieskiego nr. 55, odbędzie się we wtorek, 7 czerwca, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o godzinie 7-ej wieczorem. Prosimy naszych Ligowców o liczne przybycie. Kawa i ciastka po posiedzeniu. — Bernice Wilczak, koresp.

Klub Syrena w Brighton Park zawiadamia, że przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 7-go czerwca, w sali Polonia Grove, 4604 So. Archer ul., o 7:30 wieczorem.

Martin Dybalski, prezes; Rozalia Ważny, sekretarka.

Miesięczne posiedzenie Klubu Parafii Siedliska odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca, o 2:30 po południu, w sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Ave.

Prosimy członkinie i członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Kazimierz Madaj, prezes; Marta Wrona, sekr. prot.

Wycieczka Do Yorkville, Ill.

W niedzielę, 19 czerwca, przypada Dzień Ojców. Uroczyste otwarcie Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP również przypada w tym dniu. Klub Osielec urządza wycieczkę na otwarcie Obozu w niedzielę, 19-go czerwca. Przejazd autobusem $5.00 od osoby, dla dzieci $2.50. Zainteresowani mogą telefonować HE 4-5213.

Z Klubu Marynarskiego
Morskie Oko

Prezes L. Tomiczak przypomina wszystkim członkom, że przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 5-go czerwca, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ul., o godzinie 2-ej po południu. Będzie dużo spraw do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

* * *

W niedzielę, 12 czerwca, Klub Marynarski urządza pielgrzymkę do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., na nowennę do Matki Boskiej Fatimskiej i zarazem na Boże Ciało, więc występ będzie w mundurach. Odjazd z 48-ej i Western o 12-ej w południe, z 47-ej i Wolcott o 12:15 po południu, a z 51-ej i Ashland o 12:30 po południu. Bilety po $4.00 od osoby. Prosimy już robić rezerwacje, a nie czekać do ostatniej minuty, bo musimy wtedy odmówić. Telefonować do Bialek 434-1388 lub do Wilczak — 847-4169.

W sobotę, 25-go czerwca, robimy wycieczkę do Milwaukee, Wisconsin.

Mary Ann Bialek, korespondentka.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Po Zebraniu Zarządu

W ubiegłą sobotę, dn. 28 b.m. odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. Do najważniejszych spraw należały sprawy związane z organizacją zbliżającego się Pikniku Stowarzyszenia (24 lipiec) i znalezienie nowej siedziby dla naszej organizacji. Tymbardziej, że względnie szybkie znalezienie odpowiedniego lokalu nie jest sprawą prostą, głównie ze względu na bibliotekę, która wymaga odpowiedniego pomieszczenia. To też ta sprawa prawdopodobnie zabierze Zarządowi jeszcze kilka miesięcy czasu, zanim zostanie pomyślnie rozwiązana. Poza tym, zostało załatwionych szereg spraw rutynowych i wynikających z kontaktów z innymi organizacjami.

Zmiana Adresów

Sekretariat Stowarzyszenia prosi Szanownych Członków o podawanie informacji o wszelkich zmianach zachodzących w ich adresach. Ułatwi to prawidłowe kontaktowanie się Zarządu z członkami Organizacji.

Anty-polskie Dowcipy

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois w swym majowym biuletynie stwierdza, że nadal pojawiają się anty-polskie dowcipy. W związku z tym Wydział prosi o zgłaszanie takich wypadków do biura Wydziału, 2952 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60618. Tel. 252-6655.

Natomiast, gdyby ktoś wolał zgłosić taką sprawę za pośrednictwem Stowarzyszenia Samopomocy, wówczas może to uczynić piśmiennie na adres: 1514 Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60622, lub też osobiście albo telefonicznie HU 9-2250 w soboty w godz. po 5:00 po poł. W takim wypadku Stowarzyszenie przekaże taką sprawę do Wydziału Stanowego K.P.A., którego jest członkiem.

Zapraszamy w Nasze Szeregi

Podstawowym obowiązkiem każdego Polaka to udzielanie poparcia moralnego i finansowego polonijnym organizacjom. Bowiem w nich pielęgnowana jest mowa polska, szacunek dla polskiej kultury i obyczajów oraz zdrowy patriotyzm. To też tę myśl zaczerpniętą z pewnej publikacji, można by było również ująć inaczej. A mianowicie, że gdyby nie było polonijnych organizacji, wówczas można byłoby powiedzieć, że nie byłoby i zorganizowanej Polonii.

Kiedy fala powojennej emigracji przybywała do Stanów Zjednoczonych, pomimo tego, że nie była urządzona i jeszcze nie miała zasobów finansowych, to jednak w ogromnej liczbie natychmiast włączała się do życia społecznego i organizacyjnego Polonii. To też pragnęliśmy, aby w podobny sposób myśleli i najnowsi przybysze z Polski (oczywiście uzyskujący stały pobyt). Bowiem tylko w ten sposób Polonia będzie mogła w przyszłości zachować polską kulturę i cechy swej etnicznej grupy. Za tym, my ze swojej strony zapraszamy nowych przybyszów z Polski w szeregi Stowarzyszenia Samopomocy. Adres: 1514 Milwaukee Ave., lokal czynny w soboty w godz. od 5:00 do 8:00 wieczorem.

J. Z.

Przepisy Drogowe Dla Rowerzystów

Chicagoski Departament Policji chce wprowadzić zakaz jazdy rowerowej po chodniku. W zasadzie rowerzystom wolno jeździć po ulicy, ale muszą przestrzegać te same przepisy, co inne pojazdy. Natomiast dzieciom do lat 12 wolno jeździć po chodnikach w większości dzielnic miasta. "Nikomu nie wolno jeździć na rowerze w dzielnicach handlowych i przemysłowych" — mówi Chester Kropidlowski, z Miejskiego Departamentu Drogowego. "Po chodnikach wolno jeździć tylko tam, gdzie na to zezwalają znaki drogowe." W takich miejscach rowerzyści powinni jeździć rozważnie i uważać na ruch pieszy.

Kronika z Bridgeportu

Z Posiedzenia Gminy 80 ZNP, Sprawy Lokalne, Zebrania Grup i Towarzystw

Posiedzenie Gm. 80-ej odbyło się w piątek 27-go maja. Reprezentowane były Grupy 280, 1104, 1824, 2534. Posiedzenie rozpoczęło się o 7:30 wieczorem. Sekr. prot. Aurelia Frenzel odczytała protokół z poprzedniego posiedzenia i korespondencję. Zakupiono 4 bilety na Bankiet Gwiazdkowy w cenie $17.50 od osoby. Na posiedzeniu omawiano sprawy rozwojowe i apelowano o zapisywanie nowych członków. Omawiano także sprawę Doboszy i Trębaczy. Dobosze wezmą udział w Dedykacji nowej siedziby ZNP w sobotę 4 czerwca i wystąpią w innych imprezach aby naszych rodaków zapoznać z tą młodzieżą, która bierze udział w występach w obozie i w uroczystościach.

Gm. 80-ta w tym roku powiększyła swoje szeregi o blisko 80 członków. Praca w Gm. 80-ej idzie bardzo dobrze w czterech grupach: 280, 1824, 1104 i 2534 ZNP. Są trzy dobre siły: w Grupie 1824 organizatorką i sekr. finansową jest Aurelia Frenzel; w 280 Wł. Grenda, sekr. finansowy; organizatorką w Gr. 2534 Zofia Witkowska. Mając takich organizatorów nie ma obawy, aby do takich Grup nie dołączali się nowi członkowie.

Przypomnieć tu należy delegatom do Gm. 80-ej, iż posiedzenia odbywają się w każdy ostatni piątek miesiąca w sali Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o 7:30 wieczorem.

Posiedzenie Biblioteki 2-go czerwca. Towarzystwo Oświaty i Biblioteki im. Adama Mickiewicza odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w czwartek, 2-go czerwca, przy 3312 S. Morgan ul., o 7:30 wieczorem. Na posiedzenie zarząd zaprasza wszystkich delegatów i delegatki. Ważne sprawy, obecność delegatów wymagana.

Tow. Synowie Ziemi Polskiej, Gr. 1824 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12-go czerwca, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. Początek o 2-ej po południu. Omawiane będą ważne sprawy, obecność członków wymagana. Zarząd prosi o liczne przybycie i przypomina członkom, iż sekr. finansowa tej Grupy, Aurelia Frenzel, jedzie do Polski, a podatki zbierać będzie jej mąż. Członkowie są proszeni o płacenie swoich zaległości w czerwcu i lipcu.

Uwaga Tow. Zwycięstwo Pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP. Posiedzenie tego Towarzystwa i Grupy odbywa się w każdą trzecią niedzielę miesiąca w sali parafialnej św. Barbary. Sekretarz M. Oleszkiewicz zbiera podatki już od 12-ej w południe. Zarząd prosi o liczną obecność na posiedzeniu.

Jan Banducz, prezes.

Tow. Białego Orła Piastów, Gr. 280 ZNP odbędzie posiedzenie w niedzielę, 12-go czerwca, po południu, o 1:30, 3312 S. Morgan Ul. Zarząd prosi o przybycie na posiedzenie.

Dzień Kongresu Polonii,
12-go czerwca

Cała Polonia proszona jest na Dzień Polonii w niedzielę, 12-go czerwca w Ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island. Początek o 12-ej w południe. Czysty dochód na Kongres Polonii na stan Illinois. Przedstawicielem Gm. 80-ej jest Kazimierz Frenzel.

Dni Polskie w Tuluzie

W Tuluzie — głównym mieście francuskiego regionu Midi-Pyrynees — odbywają się "Dni polskie" połączone z obchodami 20-lecia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w tym mieście. Otwarto wystawę fotograficzną obrazującą dorobek gospodarczy Polski w ostatnim trzydziestoleciu. W ramach obchodów 20-lecia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego wieloletni przewodniczący, Wiesław Kaczmarkiewicz otrzymał złotą odznakę Towarzystwa "Polonia".

Koszty Rozwodu w Japonii

Dobre czasy dla japońskich mężów mijają na zawsze. Nie będą oni już mogli pozbyć się żony wręczając jej po prostu karteczkę o treści znaczącej mniej więcej "odczep się." Dzisiaj japoński mąż, który chce otrzymać rozwód musi zapłacić, jako alimenty, przynajmniej jedną całoroczną pensję. Musi też zapewnić utrzymanie dzieciom i zrzec się na ich rzecz połowy swych posiadłości.

Przyczyny większości rozwodów są w dzisiejszej Japonii klasyfikowane jako "niemożność wzajemnego porozumienia." A jeśli mąż przeszkadza czy odmawia spełnienia wymagań żony sprawa trafia do sądu rodzinnego, a tam z reguły bywa rozstrzygnięta na rzecz małżonki.

Kalendarzyk Posiedzeń

SRODA, 1 CZERWCA

Tow. Promień Gwiazd, Gr. 3114 ZNP, zawiadamia, iż zebranie odbędzie się w środę, dnia 1-go czerwca, w sali Amvets, pnr. 3172 N. Milwaukee ave., blisko Belmont ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Zarząd prosi usilnie o przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia. — Maria Galińska, prezeska; Dorothy Klimek, sekretarka.

PIĄTEK, 3 CZERWCA

Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej, Grupa 1532 ZNP, zawiadamia członków, iż posiedzenie odbędzie się w piątek, 3 czerwca, w domu Ed. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave., o godz. 7:30 wieczorem, na które zarząd zaprasza wszystkich. — Za zarząd: Stanisław Scibło, prezes; Stanisław Oleksy, sekr. prot.

WTOREK, 7 CZERWCA

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 7-go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przeto prezes z zarządem usilnie proszą członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

Wieczór Towarzyski u Warszawiaków

Klub Przyjaciół Warszawy zaprasza członków i ich przyjaciół do starowarszawskiej kawiarni i nadscenki "Honoratka", na ostatni przedwakacyjny czerwcowy wieczór klubowy, w sobotę, 4-go czerwca, o godz. 7-ej wieczorem, w siedzibie klubu, pnr. 6965 W. Belmont Ave.

W lipcu, sierpniu i wrześniu ze względu na okres wakacyjny, wieczorków towarzyskich nie będzie.

W programie "Cicha, romantyczna noc", wystąpią Weronika Połubińska, Wacława Świtaj i Zygmunt Kossakowski, akompaniament Jan Wojewódka. Jak zwykle — podana zostanie kawa, kanapki, ciastka. Bar będzie czynny, brigde, dancing. Obowiązuje strój wizytowy. Donacja $4.00. Wygodny dojazd autobusami.

Z Oddz. Sanitariuszek Nr. 3 Ligi Morskiej

W sobotę, dnia 4 czerwca Oddział Sanitariuszek nr. 3 Ligi Morskiej w Am. odbędzie krótkie posiedzenie, w sali Leszczyński, pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 3-ej po południu. Po zebraniu będzie przyjęcie dla Matek, wraz z programem. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

W. Sidor-prezeska; J. Kroll—sekr. prot.

Msza Św. w Kościele Św. Floriana

Nowość "Polka Mass" w parafii Św. Floriana odbędzie się 12-go czerwca, o godzinie 4-ej po południu. Ks. Władysław Szczypuła będzie celebrantem.

Ks. Józef Pachorek, proboszcz parafii zaprasza was na pierwszą Polską Mszę św. Kilka miesięcy temu Jego Eks. Biskup Abramowicz po raz pierwszy odprawił polską Mszę św. z ks. Wład. Szczypułą i ks. Piotrem Fiołek na Konwencji Macierzy Polskiej w parafii Św. Jana Kantego. Podziękował Józefowi Paterek i jego orkiestrze, która grała polskie pieśni. Chór Św. Franciszka z Assyżu włączył myśli liturgiczne do tych polskich pieśni, które rodzicie śpiewali w kościele, na weselach i tańcach. Polska Msza św. obrazowała ich miłość dla Boga i ojczyzny.

Zapraszamy was do kościoła ochłodzonego, pnr. 13145 S. Houston — 646-4877. Ta Msza św. wypełni obowiązek niedzielny.

Przypominamy wam także, że Konwencja International Polka Association odbędzie się 5-go, 6-go i 7-go sierpnia 1977 r., w Exposition Center w Red Carpet Inn, w Milwaukee, Wis. Ks. Władysław Szczypuła, kapelan odprawi Mszę św. na konwencji w sobotę, 6-go sierpnia. Zapraszamy na trzy dni tańców, śpiewu i rozgrywek na spotkaniu się miłośników Polki z innych stanów. Przybywają oni w samolotach, autobusach i samochodami. Po więcej wiadomości, prosimy dzwonić do Mrs. Emily Pinter . . . 2731 N. Mason — 622-1692.

Doroczny Dzień Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej

Milowymi krokami zbliża się doroczna, letnia impreza Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, urządzana rok rocznie jako Dzień Polski, w Ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530 S. Blue Island Ave., o godzinie 1-ej po południu. Przygotowania są już w pełnym toku, by liczni goście mogli spędzić mile kilka godzin w atmosferze przyjaźni i życzliwości.

Będzie to nie tylko wypełnienie obowiązku. Będzie to także przyjemne spędzenie czasu w gronie przyjaciół. Bogaty program przewiduje liczne atrakcje, z których główną będzie wybór "Królowej Wydziału" i czterech "Dam Dworu," oraz bogata loteria fantowa.

Do konkursu mogą się jeszcze zgłaszać kandydatki od 16-25 lat, pochodzenia polskiego, listownie na adres: Polish American Congress, 2952 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60618.

Do tańca przygrywać będzie doskonała i znana orkiestra "Biało-Czerwoni."

W sumie jest to doskonała okazja do spędzenia miłego popołudnia a jednocześnie poparcie naszej reprezentacyjnej Organizacji, jaką jest Kongres Polonii Amerykańskiej.

Honorowym gościem na Dniu Polskim będzie alderman Roman Puciński.

Prezes Wydziału KPA Tadeusz Kowalski, Lidia Pucińska, przewodnicząca prowiantów, oraz Jerzy Miklaszewski z całym Komitem zapraszają całą Polonię o zarezerwowanie sobie tej daty na tę piękną i wspaniale przygotowaną imprezę.

Do miłego zobaczenia się w Ogrodzie Woźniaka.

Komitet Dnia Polskiego.

Kolonia Brytyjska w Hongkongu

Hongkong, brytyjska kolonia na płd. wybrzeżu Chin od 1843 roku, składa się z wyspy Hongkong o obszarze 36 mil kw. uzyskanej od Chin w traktacie podpisanym w ub. stuleciu w latach czterdziestych, z półwyspu Kaulun o obszarze 3 mil kw. i wysepek Stonecutters uzyskanych na zasadzie traktatu z 1860 roku oraz Nowego Terytorium na kontynencie o obszarze 365 mil kw. wydzierżawionego w 1898 roku na 99 lat.

Na tym stosunkowo małym obszarze, którym rządzi gubernator brytyjski, rzekomo tłoczy się już blisko 5 mln ludzi.

Jest rzeczą zaskakującą, że na tym skrawku wybrzeża płd.-wschodnich Chin jeszcze do dziś utrzymuje się ta brytyjska kolonia koronna, o której m. in. pisze polonijna "Gwiazda Polarna" (USA), że "gdyby komunistyczne Chiny postanowiły zająć Hongkong, Brytyjczycy prawdopodobnie nie oddali by nawet jednego symbolicznego strzału, a równocześnie też mało kto na świecie byłby skłonny potępić Pekin za agresję. . ."

Ale Pekin, który toczy wieloletnie spory ze Związkiem Sowieckim z powodu ziem zachodnich, a które to w dawnych czasach przywłaszczyli sobie Rosjanie wykorzystując słabość Chin, nie kwapi się do przyhołubienia Hongkongu. A powody są nazbyt jasne. Manowicie Hongkong jest centrem sieci komunikacyjnej na tym obszarze Azji i równocześnie "brama na świat" — szczególnie otwierającą swe podwoje do państw, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych i handlowych z rządami chińskimi oraz do emigracji chińskiej. A dalej, Hongkong jest pośrednikiem w wywozie chińskich produktów i wymianie handlowej między USA a Chińską Republiką Ludową. Wreszcie dzięki tej kolonii koronnej Chiny uzyskują przeszło 2 miliardy dolarów rocznie w twardej walucie.

Z Hngkongu korzystają także komuniści. Nie tylko oportuniści, którzy dla kariery wstąpili do KP, ale również zatwardziali rewolucjoniści zajmujący wysokie stanowiska w partii. Komuniści są właścicielami wielkich składów, banków, fabryk itd. Wcale nie różnią się oni od prywatnych kapitalistów i eksploatują robotnika, ile się tylko da. Do komunistów należy też szereg hoteli, dzienników, fabryk tekstylnych i elektronicznych. A firmy uzyskują zdobycze technologii i nowoczesne maszyny z Zachodu.

Przy takiej koniukturze Hongkongu komuniści nie śpieszą się z "odzyskaniem" tego terytorium od Brytyjczyków i — jak informuje "Gwiazda Polarna" — nie śpieszą się też do zburzenia tego "przyczółka kapitalizmu, reakcji i imperializmu" pod swoim bokiem.

Otwarcie Copernicus Centrum

W piątek, dnia 3-go czerwca, mayor Chicago Michael Bilandic dokona uroczystego otwarcia Centrum im. M. Kopernika (Copernicus Center), pnr 3160 N. Milwaukee Ave., w pobliżu Belmont Ave.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe. Ze względu na ważność tego ośrodka kulturalnego społecznego dla Polonii, w uroczystości tej winny wziąć udział szersze masy naszej społeczności.

Stow. Ameryk. Polskich Emerytów, dla których ośrodek ten będzie nową placówką życia kulturalno społecznego w Chicago, proszeni są o wzięcie licznego udziału. Zachęca się również i wolnych od pracy mieszkańców pol. pochodzenia, by przybyli na tę uroczystość

Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 6-go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Będzie to ostatnie zebranie przed wakacjami, przeto zarząd Gminy prosi delegatów i delegatki o punktualne przybycie. — E. Bodnicki, prezes; E. Eckert, koresp.

Smutny Los Wyspy Gan

Wyspa Gan archipelagu Maldive na Oceanie Indyjskim zmieniła się gruntownie w ciągu dziewiętnastu lat stacjonowania tam brytyjskiego RAF-u. Mieszkańcy zaczęli ubierać się — zamiast w sarongi — w spodnie, pokupowali sobie od lotników samochody, pobudowali domy z cegieł, zaczęli grać w piłkę nożną w butach . . .

Teraz po wycofaniu jednostki brytyjskiej, muszą powrócić do dawnego prymitywnego życia ubogich rybaków. Prezydent wysp Maldive, Amir Ibrahim Nasir jest zdecydowany ukarać wyspę za lata pomyślności, zażywanej pod opieką Brytyjczyków. Nasir próbował przeszkodzić przejęciu wyspy RAF, ale mu się to nie udało i przez długi czas mógł tylko bezsilnie przypatrywać się jak wyspa kwitła. Jeszcze ostatni żołnierze brytyjscy nie opuścili wyspy a Nasir już posłał tam policję i robotników, którzy — jak szarańcza — niszczyli wszystko, co zostało po Brytyjczykach. RAF przyniósł ze sobą zamożność, a jego odejście — biedę i nędzę, choroby i głód. Raj na ziemi zamiera.

Wielkie Otwarcie 3 i 4 Czerwca

POLSKIEJ PIEKARNI I SKLEPU Z DELIKATESAMI

CENTRAL BAKERY & DELICATESSEN

POD ADRESEM: 5542 W. North Ave.—róg Central

NOWY POLSKI ZARZĄD ZAPRASZA SERDECZNIE CAŁĄ POLONIĘ.

POLECAMY wszelkiego rodzaju pieczywo w stylu amerykańskim i polskim oraz wielki wybór wędlin i artykułów delikatesowych krajowych i importowanych.

Z OKAZJI WIELKIEGO OTWARCIA BARDZO ZNIŻONE CENY I UPOMINKI—PRZYJDŹCIE A NIE POŻAŁUJECIE.

SKLEP OTWARTY CODZIENNIE OD 8 RANO DO 6 WIECZOREM.

Właściciele— Zbigniew Lippert i Marian Przęczek.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Rokowania SALT

Wstępne rokowania Sekretarza Stanu Vance z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Gromyko na temat nowego układu o ograniczeniu zbrojeń atomowych (SALT) nie przyniosły wyraźnych decyzji merytorycznych, ale też nie załamały nadziei na osiągnięcie kompromisu. Obie strony zgodziły się na dalsze prowadzenie rokowań, które na pewno będą trudne i gorące, jak oceniają amerykańscy uczestnicy majowych rokowań w Genewie.

Sądzi się jednak, że skoro obecny układ o ograniczeniu broni atomowych wygasa w październiku tego roku, w interesie zarówno Stanów, jak i Sowietów leży mimo wszystko dojście do kompromisowych ustaleń. Washington i Moskwa rozumieją dobrze, że stworzenie sytuacji bez ograniczeń, gdy każda ze stron mogłaby na własną rękę zbroić się w nowe typy broni atomowych, kryłoby w sobie zarówno potencjalne ryzyko starcia zbrojnego, jak też obciążałoby na wielką skalę budżety obu państw.

Według opinii istniejącego przy Uniwersytecie Columbia "Research Institute on International Change", Sowiety mają wewnętrzne trudności, wynikające z ruchu dysydenckiego, braków w sile roboczej przy rozbudowanym przemyśle, zapóźnień w rolnictwie, a wreszcie ostrych konfliktów narodowościowych. Wszystkie te czynniki powodują osłabienie sowieckich możliwości rozwojowych.

Jeśli chodzi o sytuację Sowietów w dziedzinie polityki międzynarodowej, ustalenia wpomnianego Instytutu głoszą, że chociaż Sowiety posiadają potężne siły zbrojne, to jednak wpływy gospodarcze Moskwy są minimalne, system rządów i jego podstawy ideologiczne nie stanowią atrakcji. Mimo to Instytut jest zdania, że nie należy oczekiwać ani wycofania się Sowietów z stosowania agresywnej polityki zagranicznej, ani też zmniejszania wydatków na zbrojenia.

Jest jednak sprawa, która może wskazywać, że raczej kompromisowe zachowanie się sowieckiej delegacji w genewskich rokowaniach SALT jest czynnikiem, wpływającym wyjątkowo silnie a obecną postawę Moskwy. Chodzi tu o konflikt sowiecko-chiński, pogłębiający się ostatnio bardzo wyraźnie oraz narzucający Sowietom wręcz "paranoiczne", jak to określił tygodnik "U.S. News & World Report", obawy.

Nie udały się sowieckie próby po śmierci Mao dojścia do porozumienia z nowymi przywódcami w Pekinie. Kampania propagandowa obu stron zaostrza się i przybiera formy inwektyw. Moskwa wyraźnie zarzuca Pekinowi, że szykują wojnę. Pekin nawet przyznaje, że wojna może wybuchnąć każdej chwili. Sowieckie obawy, że Chiny i Stany mogą stworzyć antysowiecką "oś", prowadzą w dalszym następstwie do przypuszczań, że w wypadku konfliktu Sowiety znajdą się w przymusowej sytuacji wojowania na dwa fronty.

Całość tak ujmowanej sytuacji Sowietów wskazuje, że kompromisowe nastawienie Gromyko w rokowaniach w Genewie ma swoje uzasadnienie.

Zadanie Dla Polonii

Skoro narzekamy, że utraciliśmy ważne pozycje w sądownictwie, szczególnie na terenie stanu Illinois, jak też biadolimy, że polonijny stan posiadania w sądownictwie federalnym jest minimalny, jest właśnie okazja, aby zatroszczyć się o tę ostatnią dziedzinę. Jest to wyjątkowej wagi sprawa dla podjęcia zbiorowych wysiłków całej zorganizowanej Polonii z Kongresem Polonii Amerykańskiej na czele.

Mianowicie Senat uchwalił ustawę, na mocy której utworzonych zostanie w skali ogólnokrajowej 148 nowych stanowisk sędziów federalnych (35 w dziale U.S. Circuit Courts of Appeal i 113 w dziale U.S. District Courts).

Jeśli chodzi o sytuację w Chicago, to uchwalona przez Senat ustawa tworzy jedno nowe stanowisko w 7 U.S. Circuit Court of Appeals, dwa nowe stanowiska sędziów dystryktowych w Northern District of Illinois i jedno w Eastern District of Illinois.

Zauważyć tu trzeba, że w ostatnim czasie przełamana została obojętność wobec interesów Polonii w Illinois w sądownictwie federalnym, gdyż sen. Adlai Stevenson (D) wysunął na stanowisko sędziowskie adw. Stanleya Roszkowskiego z Rockford, Ill. Można przyjąć, że sprawa zostanie zdecydowana pozytywnie, chociaż już odezwały się głosy ze środowisk niechętnych czy też wrogich Polonii, że Roszkowski "nie posiada kwalifikacji", że jest to "nominacja polityczna". Oba zarzuty są po prostu bzdurne.

Ale na czasie jest obecnie zagadnienie uzyskania nominacji sędziowskich w ramach owych 148 stanowisk, jakie zostały utworzone przez uchwalenie przez Senat odpowiedniego projektu ustawy. Chodzi więc o to, aby wielkie skupiska polonijne w różnych stanach zainteresowały się istniejącym tam stanem rzeczy i podjęły u swoich senatorów zabiegi, aby i interesy Polonii zostały "wzięte pod uwagę", przez co należy rozumieć nie teoretyczne, ale praktyczne decyzje o wysunięciu wybitnych i wykwalifikowanych prawników polskiego pochodzenia na stanowiska sędziów federalnych.

Tragedia

Śmierć co najmniej 160 osób w straszliwym pożarze klubu w Southgate, Ky. jest tragicznym przykładem następstw niedociągnięć w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Wydano bowiem miliony dolarów na pobudowanie nie tak dawno luksusowego klubu, aby był atrakcją dla gości, a nie wprowadzono dla przykładu automatycznego systemu wodnego (sprinkler system), działającego pod wpływem wysokiej temperatury i dymu.

Kto wie, czy gdyby ten system istniał w Beverly Hills Supper Club, nie uniknętoby tragedii. Jej rozmiary są wyjątkowo wielkie, gdyż władze zdrowia obawiają się, że wśród ludzi, którzy nie padli na miejscu ofiarami pożaru, mogą następować wypadki śmierci, skoro wskutek poparzeń znajdują się oni na liście będących w krytycznym stanie.

Można też sądzić, że władze kontrolne, odpowiedzialne za bezpieczeństwo przeciwpożarowe, nie dopełniły swoich obowiązków nadzorczych. Klub ten już raz spalił się w 1970 roku, a następnie postawiona została nowa, piękna budowla, w której jednak nie zainstalowano automatycznego systemy ochronnego, gdyż niestety obowiązujące prawo w tym zakresie jest "optional", a więc można zastosować się do niego, co byłoby oznaką zdrowego rozsądku oraz troski o bezpieczeństwo gości klubowych, albo nie stosować się, gdyż prawo nie narzuca wyraźnego przymusu co do zainstalowania systemu "sprinklers". I dopiero gdy nastąpiła tragedia, gubernator Kentucky wystąpił z oświadczeniem, że istnieje potrzeba przeprowadzenia zmian w przepisach antypożarowych w sensie ich zaostrzenia, jak też i wprowadzenia obowiązkowego systemu przeciwpożarowego w gmachach tego rodzaju jak ów klub. Lekcja jednak, narzucająca konieczność zaostrzenia przepisów przeciwpożarowych, była niestety bardzo tragiczna.

Rozmiary strat w życiu ludzkim w pożarze wynikają i z paniki, jaka nastąpiła w tej wielkiej masie ludzkiej, gdy około 3,500 osób znajdowało się w gmachu, gdzie odbywało się przyjęcie, połączone z programem artystycznym. Panika w tego rodzaju sytuacjach jest najgroźniejszym czynnikiem, zwiększającym możliwości utraty życia. Nasilenie paniki nastąpiło, gdy wskutek pożaru uszkodzona została sieć elektryczna i w gmachu zapanowały ciemności. Ogień i dym, jakie wyjątkowo szybko objęły cały gmach, na pewno zwiększyły panikę, zatłoczenie przy wyjściach, wzajemne tratowanie się ludzi, tracenie przytomności wskutek zaczadzenia dymem i w rezultacie śmierć.

Władze prowadzą w sprawie przyczyn pożaru wielokierunkowe dochodzenia. Sądzi się, że jego przyczyną były dwa wybuchy w piwnicach gmachu, ale brak jest jak dotąd informacji na temat przyczyn tych wybuchów. Jedno jest pewne: tragedia w Southgate, Ky. powinna spowodować zasadnicze zmiany w przepisach przeciwogniowych nie tylko w stanie Kentucky, ale na terenie całego kraju, jeśli chodzi o bezpieczeństwo przeciwpożarowe gmachów, w których w tym samym czasie przebywają tysiące ludzi.

To i Owo

W Anglii ukazały się bardzo ładne pudełka zapałek z napisem mówiącym że zostały wyprodukowane przez Cornish Match Company dla uczczenia srebrnego jubileuszu ich Królewskich Mości Elżbiety II i księcia Filipa w roku Pańskim 1977. Na boku pudełka napisano drobnym drukiem: "50 japońskich zapałek."

INNI PISZĄ:

Nierozsądne Powody, Rozsądne Ułaskawienie

N.Y. TIMES. — Decyzja sędziego Sądu Najwyższego w Los Angeles o ułaskawieniu Patrycji Hearst, oskarżonej o napad na bank, prowokuje do pytania: Czy istnieje jeden wymiar sprawiedliwości dla biednych, a inny dla bogatych i wpływowych?

Zawieszając karę dla panny Hearst, sędzia E. Talbot Callister podkreślił, że młoda kobieta nie stanowi zagrożenia publicznego. Ale stwierdzenie tego faktu nie stanowi jeszcze dostatecznego usprawiedliwienia dla tak łagodnego wyroku sądu w przestępstwie, do którego oskarżona w pełni się przyznała. Podejrzenia o podwójne kryteria stosowane w wymiarze sprawiedliwości tym bardziej się potęgują, że wspólnicy i rzekomi kidnaperzy panny Hearts — William i Emily Harris — zostali skazani na minimum 11 lat pozbawienia wolności.

Sędzia Callister zrobił kilka innych uwag, których wymowa wydaje się nam co najmniej wątpliwa. Powiadając, że w całej Ameryce nie znajdzie człowieka, który nie współczułby rodzinie oskarżonej, dodał on, że rodzice Patrycji to "ludzie bardzo zacni i kochający swą córkę". Czy fakt, że państwo Ranfolphowie Hearst są zamożni i bogaci oznacza, iż kochają Patty bardziej niż rodzice innych dziewcząt oskarżonych o przestępstwa kryminalne?

Czy to, że znajdują się na świeczniku opinii publicznej, wynosi ich córkę ponad wymiar kary, stosowany wobec maluczkich i ubogich? Wszystko to poważnie podważa naszą wiarę w system sądowy. Nasza wiara jeszcze bardziej jest zachwiana, gdy dowiadujemy się, że Patrycja może się wyłgać sumą 6,000 dolarów zapłaconych właścicielom sklepu za zniszczenia, dokonane w czasie oddanej z karabinu serii ognia.

Jeszcze większy niepokój wzbudza uwaga opiekuna panny Hearst z ramienia sądu, że "styl życia" młodej magnatki nie może być w żadnym wypadku porównany ze stylem Williama i Emily Harris. Jeżeli styl życia, zapewniony przez uprzywilejowaną pozycję społeczną i bogactwo, jest czynnikiem decydującym przy wydawaniu wyroków, sackcjonujemy prawnie nierówną sprawidliwość.

Jakkolwiek nierozsądne są zacytowane powyżej powody ułaskawienia, sędzia Callister zrobił jedną słuszną uwagę: Patrycja Hearst prawdopodobnie nie popełniłaby wszystkich zarzucanych jej czynów, gdyby nie była ofiarą porwania i obchodzenia się z nią kidnaperów, w tym także i Harrisów. W obliczu hipotezy, że panna Hearst była doprowadzona przez swych oprawców do stanu niepoczytalności, decyzja sądu wydaje się nam słuszna. Argumenty na temat Patrycji Hearst — patrycjuszki i dziedziczki multimilionowej fortuny — nie trafiają nam do przekonania; argumenty na temat Patty Hearst — ofiary zbrodni — owszem.

Poglądy Katolików Brytyjskich

(D.P.) — Angielski tygodnik katolicki "The Catholic Herald" ogłosił wyniki badania opinii katolików brytyjskich, przeprowadzone przez Gallupa. Te dane są ciekawe dla Polaków, bo podają opinię na zagadnienia, które i nas interesują.

Pytanie: Na jaką Mszę św. chciałbyś chodzić?

Tylko angielską — 40 proc.;
Tylko nową łacińską — 4 proc.;
Tylko dawną łacińską (trydencką) — 25 proc.;
Angielską lub tryd. — 16 proc.;
Nie wiem — 15 proc.;

Pytanie: Ruch ekumeniczny w Kościele uważam za:

Wystarczające — 42 proc.;
Zbyt duże — 25 proc.;
Zbyt małe — 25 proc.;

Pytanie: Ruch ekumeniczny w Kościele uważam za:

Wystarczającey — 38 proc.;
Zbyt mały — 25 proc.;
Zbyt duży — 6 proc.;
Nie wiem — 31 proc.

Niespodziewanie duży procent wypowiedzi za Mszą św. trydencką, którą jedynie w Anglii wolno odprawiać księżom emerytom, świadczy o wzroście nastrojów opozycyjnych wśród katolików brytyjskich.

(D.S.)

Mamert Miż

Zza Berlińskiego Muru

Nie każdy Polak musi mieć swojego — dobrego, oczywiście — Niemca, ale ja go mam. Wyrzucony jako dziecko jeszcze spod Szczecina, od lat uczy się, jak zapewnia z uśmiechem, pilnie współczesnych Niemiec. Niemcy — mówi — są pojętnym narodem. Tu na Zachodzie względnie szybko przyswoili sobie demokrację, tam na Wschodzie usiłują przyswoić socjalizm w jego interpretacji moskiewskiej.

Właśnie — usiłują!

Warunkiem powodzenia eksperymentu była założona z góry kompletna izolacja NRD od Zachodu. Nie poskąpiono więc sobie ponad 160 km muru berlińskiego i pól minowych i prawie 1,400 km ufortyfikowanej granicy osłaniającej NRD na przestrzeni od Austrii po Bałtyk.

Drut kolczasty — śpiewa współczesny bard niemiecki, Bierman — przenika z wolna głęboko w skórę, pierś , szare komórki mózgowe. Opasany bandażem drutu, kraj nasz, to wyspa oblewana ołowianymi falami".

Izolacji tej wyspy poza potężną własną armią ludową strzeże przeszło 20 dywizji sowieckich. A przecież i do niej sięgnęły w końcu fale frondy, rozlewające się po wschodnioeuropejskich przestrzeniach GUŁAGowskiego imperium.

Jednym z reprezentowanych tej frondy i jedną z jej ofiar jest właśnie Wolf Biermann. Syn hamburskiego stoczniowca-komunisty, zamordowanego w 1943 roku w Oświęcimiu, jako 17-letni lewicujący — tradycje rodzinne! — młodzieniec uchodzi do NRD, gdzie studiuje ekonomię polityczną, filozofię i matematykę oraz pracuje jako asystent w słynnym brechtowskim Berliner Ensemble. Wtedy też zaczyna komponować i tworzyć swoje bukoliczne, plebejskie wiersze i ballady, wzorowane na Villonie, Heine i Brechcie. Gitara staje się dlań instrumentem pośredniczącym w nawiązywaniu kontaktu z coraz liczniejszymi słuchaczami, środkiem transpozycji muzycznej jego politycznych tekstów, piętnujących coraz głośniej wypaczenie socjalistycznej NRD-owskiej rzeczywistości. Wzniesienie muru berlińskiego umacnia go w przekonaniu, iż uzdrowienie socjalizmu jest możliwe jedynie na drodze jego odkłamania i humanizacji.

"Powiadasz, przyznanie się do naszych błędów — śpiewa odważnie — służy wrogowi? No dobrze, ale komu służy nasze kłamstwo?"

W 1963 r. Biermann zostaje wykluczony z SED, później objęty zakazem występów publicznych. Tymczasem nagrywane przez niego w mieszkaniu wschodnoberlińskim taśmy z piosenkami — swoisty samizdat — rozchodzą się w NRD masowo. Określa on w nich swój stosunek do rzeczywistości Honeckerowskiego państwa jako krytyczną solidarność, uważa NRD jako najlepsze z obu państw niemieckich, jako przekonany komunista jest wrogiem wszystkiego, co spacza jego idealny obraz socjalistyczny.

"Jak długo — zapytuje — żyć można w morzu kłamstwa, nie stają? się rybą? Czy jestem przestępcą dlatego, że o naszych mówię przestępstwach, że o światło wołam w mroku? Komu — wrogowi klasowemu czy te proletariatowi — pożytek z tego płynie, iż każdy kto tu prawdę głosi knebel zaraz ma na ustach?"

Na zarzut obojętności wobec groźby imperializmu, zawisłej rzekomo nad komunistycznym Wschodem, replikuje:

"Męczą, nużą i nudzą mnie rewolucyjni tchórze, gdy z trupio gorzką blazowaną miną węszą naszego wroga na Zachodzie, ale tu na Wschodzie — milczą".

I wreszcie wybucha:

"Wielcy łgarze! Cóż po nich zostało? Tyle, że po prostu zostali strąceni!".

Niewygodnego barda pozbyto się w sposób iście machiawelowski. Zezwolono mu więc po raz pierwszy od 1964 roku na wyjazd za granicę. A gdy udał się na zaproszenie najpotężniejszego zachodnioniemieckiego ZZ metalowców na tournee po NRF, zabezpieczywszy sobie ważną wizę powrotną i paszport NRD-owski, pozbawiono go po pierwszym koncercie w Kolonii obywatelstwa, opierając się zresztą na ustawie o obywatelstwie podobnej do tej nazistowskiej z 1933 roku. Pierwszą ofiarą tamtej hitlerowskiej ustawy był Heinrich Mann, tej wzorowanej na niej, NRD-owskiej — Wolf Biermann.

Reakcja na to posunięcie reżymu była na pewno dlań zaskoczeniem. Oto 12 intelektualistów wschodnioniemieckich wystąpiło z publicznym protestem przeciwko pozbawieniu Biermanna obywatelstwa, żądając "ponownego przemyślenia" podjętej decyzji. Niebawem liczba podpisów pod protestem doszła do paruset. Po krwawych rozruchach wschodnioberlińskich w czerwcu 1953 r. było to pierwsze tak masowe w NRD wystąpienie — tym razem intelektualistów — przeciwko reżymowi. Najważniejsze, że buntu tego nie zdołały przytłumić zastosowane przez reżym natychmiastowe represje. Najbardziej demonstracyjnych represji chwycono się wobec wieloletniego krytyka — również z pozycji socjalistycznych — wobec 66-letniego biologa o światowym rozgłosie, marksistowskiego filozofa, profesora Roberta Havemanna. Ulicę, przy której mieszka, zablokowano wozami policyjnymi i wojskowymi, obcięto połączenie telefoniczne, zastosowano wobec uczonego areszt domowy, izolując go całkowicie od otoczenia. W latach trzydziestych członek KPD, w okresie nazizmu towarzysz więzienny Honeckera, w 1943 r. skazany na śmierć, uwolniony przez Rosjan w 1945 r., Havemann aż do wykluczenia go w 1964 r. z SED był wykładowcą na wyższych uczelniach, wieloletnim posłem do izby ludowej NRD. Jego, ograniczona oczywiście, publicystyka polityczna poddająca ostrej krytyce wypaczenia socjalizmu w realizacji SED, była przez dłuższy czas jak gdyby niezauważona, tolerowana przez partię. Teraz wydaje się nieunikniona jest rozprawa z tym czerwonym Sokratesem, wzbraniającym się przed opuszczeniem NRD symbolizującym niejako moskiewskiego Sacharowa w jego niemieckim wydaniu, duchowym przywódcą rosnącej w siłę opozycji wewnętrznej.

Mój dobry Niemiec jest sceptykiem. Cóż — powiada — może wskórać nawet większość narodu skoro większość rządowa jest jej przeciwna? Ale i on dostrzega przecież zjawiska pozytywne w procesie zarysowujących się przemian na tym zastygłym dotąd w dogmatyznie stalinowskim obszarze niemieckim. Przede wszystkim demon frondy, choć tutaj spóźniony, kiełkuje na żyznym poglebiu desydenckich fal, które rozlewają się na całym obszarze Europy wschodniej. Bariera strachu, która dotąd ten ogromny świat moskiewskiego władania, wydaje się kruszyć coraz bardziej.

Mój dobry Niemiec notuje: Ok. 200 tysięcy obywateli NRD, powołując się na uchwały Helsinek żąda oficjalnie prawa wyjazdu do NRF.

Trzeba nie byle jakiej odwagi — stwierdza komunista z przekonania, ale opozycjonista wobec NRD-owskiego reżymu, prof. Havemannn — aby deklarować otwarcie, że się nie chce żyć za murem i drutem kolczastym, woli się natomiast życie w systemie chylącego się ku upadkowi kapitalizmu.

I znowu mój dobry Niemiec.

Czyż to nie paradoks, że setki, ba tysiące Niemców cieszyłoby się niewymownie, gdyby skazano ich. podobne jak Biermanna, na przesiedlenie do NRF? Że teksty przemówień takich eurokomunistów, jak Carillo, Berlinguer czy Marchais kolportowane są potajemnie w NRD jako swoisty samizdat? Że wyznawcom idei najbardziej eurokomunistycznego z nich, hiszpańskiego Carillo, grozi w socjalistycznej rzekomo NRD od 2 do 5 lat więzienia?

Jak długo jeszcze?

Prawie 8 milionów Niemców z NRF odwiedziło w ub. r. NRD 1.4 miliona Niemców wschodnich przybywało w NRF. Wszystko w wyniku — jakże opacznie przez nas rozumianej — Ostpolitik Willy Brandta, wszystko z myślą o przełamaniu muru izolacji, w której wychować usiłowano janczarów Kremla.

Oblicza się, że rokrocznie przedostaje się z NRD do NRF różnymi drogami przeważnie poprzez państwa trzecie, od 5 do 6 tysięcy osób. W ub. r. uszło szczęśliwie do NRF poprzez granicę śmierci, dzielącą jeden naród i jeden obszar państwowy, 620 osób, w 1975 r. — 673 osoby. Około 200 osób przypłaciło ryzyko takiej ucieczki życiem.

Co za ponury świat — mówi mój dobry Niemiec — w którym chorego na płuca w Berlinie wschodnim prof. Havemanna, wygnany z tego Berlina jego najbliższy przyjaciel Wolf Biermann uprzedza publicznie: "Za wszelką cenę unikaj szpitala! Gdy tylko tam się znajdziesz — wykończą ciebie!

Jak długo jeszcze?

ORZEŁ BIAŁY

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

BŁYSKAWICA — ADRIA 0:3 (0:1) W MECZU LIGOWYM

Błyskawica wystąpiła w składzie: L. Borkowski — Z. Wilk, P. Blaga, R. Kaliński, J. Kubarek (M. Grabowski, A. Dusza) — D. Adamiak, T. Kotlarczyk, T. Lech — J. Łabędź (A. Plewa, J. Pacyniak), A. Przepiórski, K. Krakowiak.

* * *

Drużyna wystąpiła bez J. Szewczuka, Z. Piekarczyka, W. Peterka i J. Kowalskiego. Nieusprawiedliwiona nieobecność, szczególnie dwóch ostatnich postawiła z góry zespół polski na straconej pozycji. Ich dublerzy wypadli słabiutko. Po tym co pokazali A. Przepiórski i J. Łabędź trudno z nimi wiązać jakiekolwiek nadzieje na najbliższą przyszłość. A. Plewa musi najpierw pozbyć się potężnych zaległości treningowych. Debiutującego w zespole A. Duszę z przyczyn technicznych trudno ocenić.

* * *

Wynik jest odzwierciedleniem tego co się działo na boisku. Przed wyższą porażką ochronił zespół polski — bramkarz, który bronił kilkakrotnie w beznadziejnych zdawało by się sytuacjach. Druga drużyna Błyskawicy pokonała swych rówieśników 3:1. — Bramki zdobyli A. Zając (2) oraz K. Borowski. Oprócz wymienionych grali także A. Plewa, J. Pacyniak, A. Zukowski, A. Dusza, J. Łabędź, M. Grabowski, R. Gajewski, M. Tuzim, E. Zukowski, B. Tutra i T. Hejna.

* * *

Wszelką korespondencję, która ma ukazać się w rubryce "Z Bocznej Trybuny Sportowej" należy adresować: Zygmunt P. Bobin, Red. Dziennika Związkowego, 1201 Milwaukee Ave. 60622.

* * *

WISŁA — GREEN—WHITE 3:0 W MECZU MAJOR DIVISION

Drużyna niemiecka Green-White po zwycięstwie nad Lions tydzień temu (3:0), dużo obiecywała sobie po meczu z Wisłą. W razie zwycięstwa nad zespołem polskim, przybliżyłaby się do Wisły na odległość jednego punktu. Do przerwy wynik utrzymywał się bezbramkowy, mimo iż koledzy J. Nejmana mieli wiele pięknych podań od niego, które powinny znaleźć się w siatce przeciwnika. Niestety, bramkarz zespołu niemieckiego miał w tym czasie wiele szczęścia.

* * *

Po przerwie Wisła przystąpiła do generalnego ataku. Najpierw J. Nejman, otoczony czterema graczami niemieckimi, posłał piłkę w sam róg bramki. Wisła prowadzi 1:0. Młodzi gracze Green-White mimo szybkości i ostrej gry byli bezsilni wobec technicznej gry zespołu polskiego. Był to pierwszy w tym roku mecz Wisły na Stadionie. Na lepszym boisku Wisła brylowała umiejętnościami technicznymi, tak iż nie było wątpliwości, która drużyna zna lepiej rzemiosło piłkarskie. W 60-ej min. M. Kuczyński (jr.) z podania W. Tofilo zdobywa drugą bramkę dla Wisły. I w końcowych minutach meczu również M. Kuczyński podwyższa wynik na 3:0.

* * *

I tak Wisła w Red Section prowadzi w tabeli, odsuwając się od najbliższej drużyny Green-White o 5 punktów. Wisła grała z dużą ambicją; zagrania L. Łopacińskiego, rajdy Nejmana i S. Wojtysko, interwencje W. Kolipasa i E. Anczoka, oraz niestrudzone tempo wszystkich innych, plus J. Czajkowski w bramce to jest drużyna, która dobrze reprezentuje barwy Biało-Czerwonych w tutejszej Lidze.

* * *

W Wiśle grali: J. Czajkowski (bramka), J. Samek, B. Dostal, E. Anczok, W. Kolipas, L. Łopaciński, M. Drozd, J. Olszewski, M. Kuczyński, J. Nejman, S. Wojtysko, W. Tofilo, Z. Krajewski, H. Sass, trener, J. Sliwa, manager.

* * *

Co przyszłość niesie, w sporcie trudno powiedzieć. Ale już dziś warto podkreślić, iż Wisła jest jedyną drużyną w Major Division, która w sześciu meczach nie straciła ani jednego punku, a w Major Division nie jest to łatwe zadanie. 12 pkt. w sześciu meczach zawdzięczać trzeba wielkiej ambicji tej drużyny, koleżeństwu oraz serdecznej opiece, jaką menażer J. Sliwa otaca graczy. Po meczu w szatni Wisły dziwnemu wypadkowi uległ M. Kuczyński. Zabrano go do szpitala. Nawet mokra cementowa podłoga może być bardziej niebezpieczna, aniżeli boisko. Wynik na boisku był stosownym prezentem dla prezesa klubu inż. E. Mazura, który po dłuższym pobycie w Polsce, był na meczu i z zadowoleniem oglądał szczery wysiłek kolektywu Wisły.

* * *

WISŁA — GREEN-WHITE 5:0 W MECZU REZERW

Mimo upału Wisła zagrała na dużych obrotach i wytrzymała tempo do końca meczu. Młoda drużyna rezerwy Green-White wykazała dużo życia, ale rezerwa Wisły była lepsza. Wyróżniał się aranżowaniem gry zespołowej K. Drozd. Atak Wisły też nie próżnował, zagrażając bramce przeciwnika przez cały okres meczu. Łupem bramkowym podzielili się: J. Guzik 2, J. Turkiewicz 2 i W. Tutaj 1. Ten ostatni strzelił bramkę z takim rozmachem, iż najpierw piłka, potem jego okulary, a wreszcie on sam znalazł się w siatce przeciwnika. Ale sędzia bramkę uznał.

* * *

Rezerwa grała w składzie: — E. Drozd (bramka), H. Marciniak, J. Kielczewski, G. Willman, Ch. Labuda, K. Drozd, J. Guzik, M. Faustmann, J. Hyrc, S. Raźny, W. Tutaj, W. Sieroń, J. Figura, M. Drozd, J. Olszewski, J. Turkiewicz. Rezerwa Wisły pod kierownictwem J. Guzika i H. Marciniaka reprezentuje dobry poziom, solidarność i koleżeństwo.

* * *

WISŁA — GREEN-WHITE 3:2 W MECZU JUNIORÓW

W ligowym meczu tutejszej Ligi — Youth Division of N.S.L. juniorzy Wisły napotkali ubiegłej niedzieli na drużynę Green-White, — którzy mają "porachunki" z juniorami Wisły, — która to drużyna zabrała im "spod nosa" trzy mistrzostwa: mistrzostwo Chicago 1976, Mistrzostwo w Hali Krytej 1977 r. oraz mistrzostwo Stanu Illinois 1977 r..

* * *

Mecz grano z pełną zaciekłością. Rola Wisły była nieco trudniejsza, ponieważ niemożliwe było wystawienie pełnego składu, a to głównie ze względu na świąteczny week-end. Jednak juniorzy Wisły w osłabionym składzie wykazali wiele ambicji, szczególnie w drugiej połowie meczu. Już w pierwszych minutach meczu K. Spociński zdobywa prowadzenie dla zespołu polskiego strzałem pod poprzeczkę. Za przypadkową rękę obrońcy Wisły, sędzia dyktuje rzut karny, 1:1, pod koniec pierwszej połowy — Green-White zdobywają prowadzenie, 2:1.

* * *

Po przerwie przestawiony skład z P. Laską i Z. Drozdem w linii pomocy zepchnął zespół Green-White na ich pole karne i tam trudno było znaleźć miejsce na strzał, gdy Green-White bronili wyniku całą drużyną. Jednak H. Pikul po zagrywce z Z. Drozdem wyrównał, a w chwilę później P. Laska z drugiej linii zdobył zwycięską bramkę.

* * *

W Wiśle grali: — Krzysztof Rogoz (bramka), M. Jaworski, K. Spociński, K. Wygoda, Z. Drozd, P. Laska, T. Sztochmal, K. Lewkowicz, R. Molenda, R. Tomaszewski, H. Pikul, A. Raźny; oraz debiutował udanie w barwach Wisły Jerzy Maslach. Juniorzy dziękują za donacje złożone w czasie meczu na ręce członka Zarządu Wisły p. Florczaka Henryka. Również podziękowania dla p. Konstantego Lewkowicza za przygotowanie boiska. W Wiśle wyróżnili się pracowitością Marek Jaworski i Adam Raźny.

* * *

W ogólnym zamieszaniu po meczu ktoś złośliwie przywłaszczył sobie dwie chorągiewki narożne. Czyżby przeciwnik? Zarząd klubu oraz cała drużyna juniorów Wisły składają gratulacje dwom graduantom Andrzejowi Woźniczce i Krzysztofowi Wygodzie. Pierwszy z wyróżnieniem skończył Holy Family H.S., a drugi Schurz H.S.Obu juniorom Wisły, niejmy nadzieję, wykształcenie będzie podstawą do lepszej przyszłości w kraju wszelkich możliwości.

* * *

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Ostatnio odbyła się uroczystość wręczenia zasłużonym działaczom związkowym medali CRZZ "Zasłużony dla kultury fizycznej i turystyki". W gronie odznaczonych znaleźli się m. in. czołowi niegdyś polscy sportowcy — Jadwiga Jędrzejowska, Gerhard Cieślik, Stanisław Marusarz, Antoni Sobik, Józef Stefański.

* * *

Jan Bachleda zajął drugie miejsce w slalomie specjalnym rozegranym w miejscowości La Foux d'Allos. Polak przegrał jedynie ze szwajcarem Peterem Schwendererem. Trzecie miejsce zajął Austriak Anton Steiner.

Historyczny Ślub

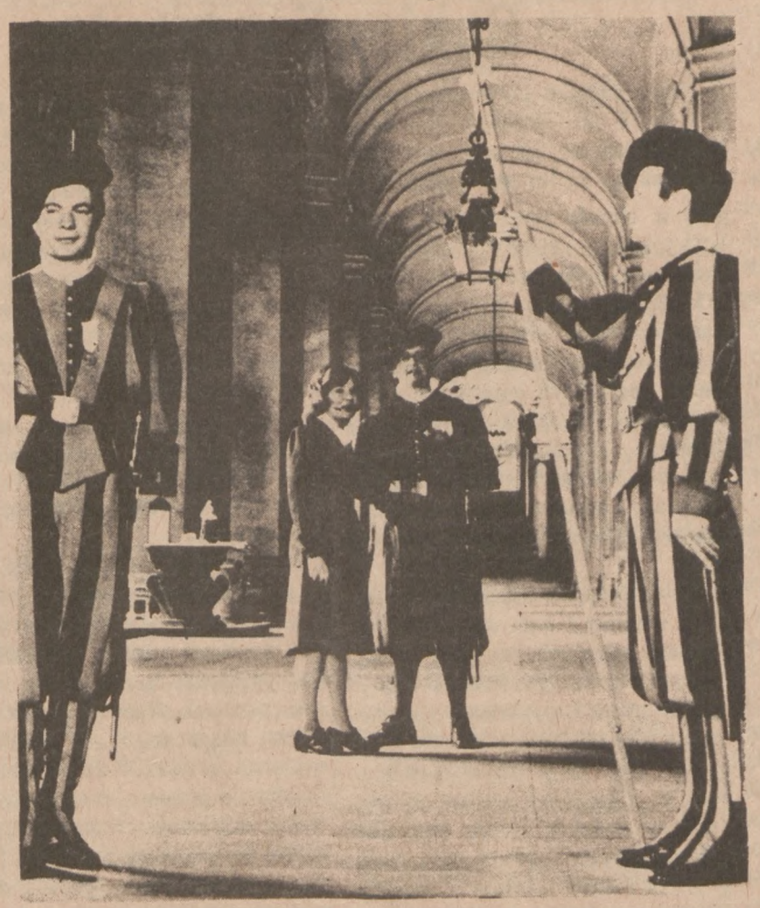

Carol Mysza i sierżant Gwardii Szwajcarskiej w Watykanie, Hans Roggen, wzięli ślub w sobotę w kościele w Ridgeview koło Chicago. Jest to pierwsze w historii małżeństwo członka papieskiej Gwardii Szwajcarskiej, pełniącej służbę w Watykanie. (Zdjęcie National Catholic Register)

Emigranci Powojenni i Przesiedleńcy w NRF

W wielu miastach, w których po wojnie powstały w Niemczech spore ośrodki polskie, kształtuje się teraz nowa sytuacja związana z napływem "przesiedleńców" ze Śląska, Pomorza i Pojezierza Mazurskiego. Wielu przesiedleńców, optujących z opóźnieniem na rzecz Niemiec, nie zna dostatecznie języka niemieckiego. Zdarzają się nawet i takie sytuacje, że nauczycielami niemieckiego dla przesiedlających się z PRL nowych Niemców bywają polscy emigranci polityczni. Sytuacja jest skomplikowana tym bardziej, że chodzi tu o ludzi kultywujących polski obyczaj śląski czy pomorski. Ciekawy wypadek dotyczył Mazurów-protestantów. Domagali się od władz Kościoła Luterańskiego w NRF modlitewników w języku polskim i życzeniu ich stało się zadość.

W niektórych parafiach uchodźczych np. w Landshut czy Hannowerze, wzrosła ostatnio frekwencja na polskich nabożeństwach — właśnie dzięki przesiedleńcom.

Młodzież z rodzin przesiedleńców włada językiem polskim płynniej od młodzieży emigracyjnej i w wielu wypadkach występuje w polskich chórach lub grupach artystycznych.

Początkowa rezerwa — i to wzajemna — uchodźców i przesiedleńców wyraźnie się zaciera. Znamienne jest również, że zainteresowanie książką polską jest dziś w Niemczech rekordowe, jak w żadnym innym kraju zachodnio-europejskim (także z PRL). Można natomiast zauważyć, że wydawnictwa emigracyjne jeszcze się tym problemem na serio nie zainteresowały.

W kołach politycznych niemieckich i emigracyjnychy polskich zwraca się uwagę na problem przesiedleńców od tej strony aby nie przyczyniał się on do pogłębiania różnic polsko-niemieckich, ale przeciwnie wywarł wpływ na lepsze zrozumienie się obu narodów. (K. S.)

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, słuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Z Kolegium Felicjanek

Na dorocznym spotkaniu North Central Association of Colleges and Schools (Północne Stowarzyszenie Kolegiów i Szkół) ponownie przyznało licencję dla Kolegium Felicjanek, zaznaczając, że odpowiada ono ogólnie przyjętym standartom uznawanym przez NCA.

Członkami nowej rady studenckiej na rok akademicki 1977-78 wybrani są: Jenny Frychel (prezydent), Janet Gryzlo (wiceprezydent), Lynda Kent (sekretarz) i Hollis Webber (skarbnik).

Koniec Roku w Prosser H.S.

Prosser Vocational High School (Srednia Szkoła Zawodowa), 2148 North Long Avenue, urządza uroczyste rozdanie dyplomów dla 249 uczniów. Uroczystości z okazji zakończenia roku odbędą się w czwartek, 7-go czerwca 1977, na Hanson Park Stadium, o godz. 8:00 wieczorem.

Wstęp na uroczystości tylko za zaproszeniami.

Z Klubu Ojców Madonna H.S.

Klub Ojców przy szkole średniej Madonna, 3155 N. Karlov ul., zaprasza na kiermasz "Las Vegas Mini Bazar", który odbędzie się we wtorek, 7-go czerwca, o 7:30 wieczorem, w sali przyjęć. Ojcowie, którzy brali udział w zebraniach ub. roku, otrzymają nagrody wejściowe. Będzie to nasza ostatnia impreza do września br.

Eugene Walega, przew. reklamy.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena 3.50

UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Polski Uniwersytet Na Obczyźnie

Przypadkowo dostało mi się do rąk małe pisemko-druczek, z którego treści dowiedziałam się, że Polski Uniwersytet Na Obczyźnie (PUNO) potrzebuje pomocy finansowej. Na ogół polskie społeczeństwo w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie mało jest zapoznane z pedagogiczną i naukową działalnością PUNO, którego siedziba mieści się w Londynie (Anglia). Polski Uniwersytet w Londynie już istnieje ponad 25 lat, i w tym okresie czasu wykonał ogromną pracę w dziedzinie wolnej polskiej nauki na obczyźnie.

Polski Uniwersytet w Londynie w jesieni 1976 r. stracił swą wieloletnią siedzibę w gmachu przy 9 Princes Gardens, London, S.W.7. i był zmuszony przenieść się do nowego gmachu Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK) przy 238-246, King Street, London, W.6.

W związku z przymusową przeprowadzką do nowego lokalu Polski Uniwersytet w Londynie stanął przed ogromnymi trudnościami. Ze względu na to, że gmach POSKu wymaga jeszcze wykończenia, co, zresztą może być wykonane tylko przy pomocy społeczeństwa polskiego na uchodźstwie. Również bardzo pilnie są potrzebne fundusze dla zapewnienia dalszej działalności Polskiego Uniwersytetu, a mianowicie — pracy pedagogicznej i naukowej. Dla normalnej pracy Uniwersytetu są niezbędnie urządzenia dla biura administracji Uniwersytetu, a także środki na wyposażenie sali wykładowej, i również na kontynuowanie normalnej działalności uczelni. Ale na to zupełnie nie wystarczają dotychczasowe otrzymywane dotacje i dary.

Trzeba podkreślić, że w ciągu ponad 25 lat istnienia Polski Uniwersytet nigdy nie zwracał się o pomoc finansową do osób dobrej woli, którym leży na sercu istnienie i działanie jedynej polskiej wyższej uczelni w wolnym świecie.

Z dalszej treści pisemka dowiedziałem się, że zarząd Uniwersytetu apeluje do wszystkich byłych studentów i absolwentów Uniwersytetu i do tych, którym stopnie naukowe uzyskane na Polskim Uniwersytecie dopomogły do uzyskania lepszych warunków bytu, aby zechcieli dopomóc do przyzwoitego urządzenia nowej uniwersyteckiej siedziby, wyposażenia sali wykładowej i zapewnienia pracownikom lepszych warunków pracy pedagogicznej i naukowej.

Smętnie przedstawia się sprawa, że rektor i cały zarząd PUNO tego jedynego i nikim nie skrępowanego wolnego Polskiego Uniwersytetu musi się zwracać o pomoc do społeczeństwa na uchodźstwie? . . . Dlaczego społeczeństwo polskie rozrzucone po różnych krajach i kontynentach zaniedbało sprawę pomocy dla tak ważnej i potrzebnej instytucji naukowej, która przeszło 25 lat gorliwie pracuje nad szerzeniem wolnej nauki polskiej na obczyźnie? . . . Dlaczego Polacy nie wzorują się na swoich sąsiadach Ukraińcach, którzy nie tylko zdobyli się na kilkumilionowy instytut na Uniw. Harvard, ale posiadają także swój własny Wolny Uniwersytet w Monachium (Bawaria — Niemcy Zachodnie). I tak Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium rozporządza setkami tysięcy dolarów, ma swój własny wspaniały gmach, pewną ilość studentów itd. . . . Prócz tego Wolny Uniwersytet Ukraiński ma prawie w każdym zachodnim kraju delegatury, które nie tylko zajmują się propagandą na rzecz swego kraju i zbierają pieniądze na Uniwersytetu.

Niedwano miałem sposobność oglądać świeżo wydany "The Harvard Ukrainian Research Institute: 1976 Report", w którym umieszczone są nazwiska ofiarodawców na cele Instytutu Ukraińskiego w Harwardzie, gdzie naliczyłem takich osób, które złożyły od 1,000.00 do 162,000.00 dol. aż 510 osób . . . Prócz tego Harwardzki Ukraiński Instytut zapoczątkował nową zbiórkę pieniężną na sumę 800,000.00 dol. dla zapewnienia pracy w Instytucie dla 40 ukraińskich dysydentów z Rosji. To się nazywa ofiarność . . . A jakżeż przedstawia się sprawa zbiórki dla PUNO jedynej polskiej Uczelni na Obczyźnie? . . .

Wstyd mnie ogarnia jeżeli zrobię porównanie kilkumilionowe społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych w stosunku do znikomej ilości zamieszkującej tu ludności ukraińskiej, która nie przekracza jednego miliona osób? . . . Ale pomimo to zdobyli się na taki podziwu godny wysiłek.

Chcę mocno wierzyć w to, że społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie obudzi się z letargu i pośpieszy z ofiarną i hojną finansową pomocą dla jedynej i wartościowej na uchodźstwie w wolnym świecie Polskiej uczelni, jaką jest PUNO.

Dla zainteresowanych podajemy adres:

Polish University in London,
238-246, King Street,
London, W6 ORF.,
England.

M. B. KURYŁÓW-ULHÓWSKI

Międzynarodowa Działalność SEP

SEP — czyli Stowarzyszenie Elektryków Polskich, jedna z najstarszych i wielce zasłużonych organizacji technicznych w Polsce, organizuje wiele międzynarodowych imprez. W 1977 r. SEP organizuje Dni Elektryki Polskiej: w maju w Szwecji, w czerwcu w Turcji, we wrześniu w Kanadzie. Ta ostatnia impreza odbędzie się w ramach Kongresu Elektryków Kanadyjskich. We wrześniu br. SEP organizuje w Warszawie Dni Elektryki Węgierskiej w Polsce, a w październiku Dni Elektryki Francuskiej w Polsce.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wyzwanie Gazety

Edmonton (UPI) — Kanadyjski dziennik "Edmonton Journal" wystosował wyzwanie gazecie "Sowiecka Łotwa," proponując wymianę artykułów dotyczących poszanowania praw człowieka. Wydawcy kanadyjskiego dziennika z prowincji Alberta wyrażają jednak powątpiewanie, żeby komunistyczny organ prasowy zgodził się na tego typu "wymianę kulturalną."

Niedawno "Sowiecka Łotwa" skrytykowała Kanadę, za ignorowanie problemów indiańskiej społeczności tego kraju.

Film o Sławie

Staraniem Komitetu wydania Albumu-Monografii szabel Marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdujących się w Muzeum Polskim w Chicago, wyświetlony zostanie w niedzielę, dnia 5 czerwca, w Domu Placówki 90-ej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., bardzo ciekawy film historyczny z życia i działalności Józefa Piłsudskiego p.t. "Od Legionów na Wawel."

Film ten, uratowany z pożogi drugiej wojny światowej, będący obecnie unikatem, obejmuje obszerne fragmenty walk o niepodległość Polski, ustalenie jej granic, wojnę polsko-bolszewicką zakończoną wiekopomnym zwycięstwem w 1920 roku, oraz szereg momentów z działalności Naczelnika Państwa, a kończy się uroczystościami pogrzebowemi Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 roku.

Wyświetlenie tego filmu jest możliwe dzięki bezinteresowności i uprzejmości p. Lucjusza Kupferwassera, członka Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, ofiarnego społecznika, który własnym kosztem zabezpieczył go na rzecz Instytutu.

Do obejrzenia tego bezcennego filmu zapraszamy społeczność chicagoską, a w szczególności nowoprzybyłych z Polski, którzy w Kraju czegoś podobnego nie mogli oglądać.

Pierwszy seans o godz 3:00 po południu—drugi o godz. 5:00 po południu.

Donacja $2.00—dorośli, $1.00—młodzież.

Dochód przeznaczony będzie na wydanie Albumu szabel.

KOMITET

Kompartia Chce Zatrudnić Dysydenta

Wiedeń. (NYT) — Kompartia włoska wystąpiła z ofertą, która niewątpliwie zirytowała przywództwo komunistyczne w Czechosłowacji. Mianowicie, komuniści włoscy oferowali stanowisko czołowemu dysydentowi i przywódczemu sygnatariuszowi manifestu praw ludzkich i obywatelskich "Karta 77" — drowi Milanowi Hublowi, który w okresie "Praskiej Wiosny 1968" Dubczeka był rektorem Komunistycznego Kolegium Partyjnego.

Kompartia włoska poinformowała dra Hubla, że ma dla niego stanowisko w partyjnym ośrodku badań — Instytucie Antonio Gramsciego, noszącego imię jednego ze współzałożycieli WPK.

Według informacji nadchodzących z Pragi, dr Hubl powiadomił władze komunistyczne, że gotów jest z tej oferty skorzystać, jeżeli nie otrzyma odpowiedniego stanowiska w Pradze oraz zgody na przyjęcie jego dzieci na uniwersytet. Dr Hubl został skazany na karę więzienia "za działalność wywrotową", z wyroku opiewającego na sześć i pół lat odsiedział prawie pięć lat i w grudniu ub. r. został warunkowo i przedterminowo zwolniony.

Kiedy w kilka tygodni później nazwisko jego ukazało się wśród nazwisk sygnatariuszy "Karty 77", ostrzeżono go, że może wrócić do więzienia. Dr Hubl i jego żona odrzucili propozycję udania się na dobrowolną banicję do Austrii. Od tego czasu jest on ustawicznie szykowany i dręczony przez tajną policję polityczną. M.in. aresztowano go na krótko, gdy udał się do Bratysławy, aby odwiedzić dawnego szefa partii Aleksandra Dubczeka.

Nadeszła też wiadomość, że inny sygnatariusz "Karty 77" — Zdenek Młynar, sekretarz partyjny w okresie władzy Dubczeka, poprosił władze komunistyczne, aby udzieliły mu zgody na wyemigrowanie do Austrii.

Sztuczna Wątroba

Berkley, Calif. (UPI) — Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych dr K. N. Natsumura z pozytywnym rezultatem zastosował swój własny wynalazek sprzed 10 lat, a mianowicie sztuczną wątrobę. Dr Natsumura po raz pierwszy wykorzystał aparaturę przy leczeniu pacjentki w średnim wieku chorej na raka. Schorzenia wątroby pacjentki umiemożliwiały stosowanie właściwej terapii na raka.

Sztuczną wątrobę, podobnie jak sztuczne nerki, podłącza się bezpośrednio do krwioobiegu pacjenta. Aparatura działa ponadto z zastosowaniem żywych komórek wątroby takich zwierząt jak króliki czy świnie. Specjalna membrana filtracyjna zapobiega odrzuceniu przez chory organizm obcych komórek, które jednak funkcjonując normalnie oczyszczają krew pacjenta.

Marek Ruszczyc

Doktor Esperanto

Polski Związek Esperantystów liczy ok. 5 tys. członków, ale wiele osób uczyło się lub uczy esperanto nie należąc do tej organizacji. Tylko w okresie powojennym ponad 150 tys. osób ukończyło organizowane przez PZE kursy tego języka. Od dłuższego czasu, trzy razy w tygodniu, nadaje swe audycje Redakcja Esperancka Polskiego Radia. Polscy i zagraniczni esperantyści spotykają się regularnie na wczasach, obozach i zlotach, utrzymują ze sobą stałą korespondencję, wymieniają prasę i wydawnictwa, odwiedzają się indywidualnie w sezonie turystycznym.

Polski Związek Esperantystów ma swe oddziały i koła we wszystkich prawie większych miastach Polski. Organem prasowym PZE jest czasopismo "Pola Esperantisto", przynoszący poza informacjami także przekłady. Gdy już o przekładach mowa, to z arcydzieł polskiej klasyki wydany został w języku esperanto "Pan Tadeusz", "Fara on", wiele wierszy Juliana Tuwima i Leopolda Staffa, a w druku jest "W pustyni i puszczy".

Esperanto — zwane "światowym językiem pomocniczym", to coś więcej niż hobby poligloty. Statut Polskiego Związku Esperantystów powiada, iż język ten ma służyć "idei zbiżenia między narodami, zacieśniania pokojowej współpracy i braterstwa, zapoznaniu zagranicznych esperantystów z historią i kulturą narodu polskiego. Istniało i istnieje na świecie wiele tzw. sztucznych języków, ale żaden nie legitymuje się tak długą i tak piękną tradycją, jak esperanto.

Wszystko zaczęło się 90 lat temu, gdy ukazała się w Warszawie niewielka książeczka stanowiąca pierwszy podręcznik tego języka. Jej autor ukrył się wówczas pod pseudonimem "Doktor Esperanto" — to znaczy "mający nadzieję". Rychło okazało się, że autorem tego dziełka jest warszawski lekarz-okulista, dr Ludwik Zamenhof.

Dziś portrety Zamenhofa zdobią siedziby esperantystów całego świata. Ku jego czci wybijano medale i drukowano znaczki pocztowe, stawiano mu pomniki i popiersia.

Zanim opowiem, na jakich zasadach zbudował dr Zamenhof swój język, przytoczę pobudki, które mu przyświecały. Ludwik, syn białostockiego, a później warszawskiego nauczyciela, od najwcześniejszej młodości marzył, by wszyscy ludzie, niezależnie od pozycji społecznej czy narodowej, byli sobie braćmi. Marzył o świecie bez wojny i nienawiści, o Polsce — swym Kraju rodzinnym — bez nędzy i poniżenia.

Ludwik Zamenhof wierzył niezachwianie, iż cel ten zostanie osiągnięty wówcza, gdy narodzi się jeden język, którym posługiwać się będzie "cała ludzkość".

Choć wielu z bliskich miało mu za złe "językowego fioła", o języku światowym myślał stale. Erudyta — poza językami polskim i żydowskim znał doskonale łacinę, grekę i języki: niemiecki, francuski, angielski, włoski, hiszpański, nieźle szwedzki, węgierski, arabski. W okresie gimnazjalnym, a później i studiów medycznych w Moskwie i Warszawie, zajmował się Zamenhof z zapałem "reformowaniem" wielu języków. Poprawiał gramatyki francuskie i angielskie, wprowadzał nowe wyrazy do łaciny. Wszystko to były wprawki do stworzenia dzieła życia.

Po wielu latach prób i pracy, po ukończeniu studiów medycznych i rozpoczęciu praktyki okulistycznej w dzielnicy warszawskiej nędzy — na Nowolipiu, ukazała się wreszcie gramatyka języka, nazwana od razu ku czci jego twórcy — "esperanto".

Słownictwo oparł dr Zamenhof na językach indoeuropejskich. Współczesny uczony sowiecki, prof. W. Warankin, obliczył, iż spośród ponad 2 tys. wyrazów podstawowych w esperanto Francuzowi obcych jest 13 proc., Anglikowi — 30, Niemcowi — 32, słowianom — 60 proc.

Zasady nowego języka są bardzo proste. Akcent wyrazowy jest stały i pada zawsze na przedostatnią sylabę. rzeczownik w liczbie pojedyńczej ma końcówkę "o", zaś w liczbie mnogiej "i", np. dom to "Domo", domy — "domoi". Przymiotnik w liczbie pojedyńczej ma końcówkę "a", a w liczbie mnogiej "j", np. ładny — "bela", ładni — "belaj". Czas teraźniejszy kończy się zawsze na "as", czas przeszły na "is", czas przyszły na "os".

Dziś, po latach wydaje się, że podstawową przyczyną, dla której esperanto święcić zaczęło triumfy, była właśnie prostota tego języka. Dzięki wielu przyrostkom i przedrostkom z paru tysięcy wyrazów podstawowych tworzyć można pochodne, podczas gdy w językach żywych trzeba się ich uczyć na pamięć.

Prostota była i jest zaletą, ale i kulą u nogi esperanto.
Nadając się świetnie na język pomocniczy dla różnych narodowości, jest jednak oporne na wyrażanie myśli bardziej skomplikowanych: trudno w nim np. prowadzić filozoficzne dyskusje czy pisać prawdziwie piękne poezje . . . Toteż wszystkie swe późniejsze prace Zamenhof i grono jego entuzjastów poświęcali nie tylko doskonaleniu reguł gramatycznych i słownictwa esperanto, ale nadawaniu temu językowi "nieuchwytnego ducha".

Przez wszystkie też lata pochodu esperanto przez świat trwał Zamenhof w utopijnej nadziei, iż jeśli nie dziś, to jutro lub pojutrze stanie się jego język "powszechnym językiem braterstwa". Było dlań wielką i niezapomnianą chwilą, kiedy w sierpniu 1905 r. podczas I. Światowego Kongresu Esperantystów w Boulogne we Francji, w obecności 638 delegatów z 20 krajów, udekorowany wstęgą Legii Honorowej, słuchał po raz pierwszy słów ułożonego przez siebie hymnu "La espero".

Wybuch pierwszej wojny światowej był dla Zamenhofa szczególnie bolesnym ciosem. Narody nie myślały o braterstwie, lecz chwyciły za broń. Przejścia wojenne skróciły niewątpliwie życie mocno już schorowanego idealisty z warszawskiego Nowolipia. Zdążył jeszcze przecież ogłosić Zamenhof swój gorzki artykuł, w którym pisał: "po tej wojnie nie wystarczy zmienić mapę Europy, trzeba odmienić jej ducha".

Symbolicznego znaczenia nabiera fakt, że pierwszy pomnik, wzniesiony ku czci Zamenhofa w czeskiej miejscowości uzdrowiskowej Frantiszkove Lazni, zniszczyli właśnie hitlerowcy podczas kolejnej, najokrutniejszej z wojen. Nienawistne im było bowiem nie tylko pochodzenie narodowe twórcy esperanto, ale i jego marzenie, któremu poświęcił całe życie, marzenie o "ziemi — ojczyźnie wszystkich".

Grupa 1900 ZNP Zmiana Daty Zebrania

Tow. Polska w Ognia Grupa 1900 ZNP przesuwa termin posiedzenia, które miało się odbyć w piątek, dnia 3 czerwca, na dzień 2 czerwca (czwartek) ze względu na ważny Bankiet ZNP, który będzie 3-go czerwca.

Posiedzenie Grupy 1900 ZNP odbędzie się w czwartek, 2 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott Ave. Zarząd uprasza o liczny udział w tym posiedzeniu, gdyż będą omawiane ważne sprawy.

Tadeusz Pyrchla — prezes; Anna Nikiel — sekr.

Ks. Bogumił Lewandowski

Centrum Polskości w Rzymie

W sercu starożytnego Rzymu, tuż pod wzgórzem Kapitolińskim, przy via delle Botteghe Oscure 15, wznosi się najstarszy i najcenniejszy zabytek polski w Wiecznym Mieście: kościół i Hospicjum św. Stanisława, biskupa i męczennika.

Kościół ten początkami swymi sięga IX wieku i został wzniesiony ku czci "Zbawiciela" ("Il Salvatore") na gruzach starożytnego cyrku rzymskieog Flaminiusza. Dnia 15 października 1578 r. papież Grzegorz XIII ogłosił bullę, mocą której, na prośbę kardynała Stanisława Hozjusza, biskupa warmińskiego i legata papieskiego na sobór trydencki, kościół "Zbawiciela" został oddany "Nacji polskiej," która przebywała w Rzymie i na użytek polskim pielgrzymom przybywającym do Wiecznego Miasta.

Kard. Hozjusz objął w posiadanie kościół i przystąpił do jego całkowitej odnowy. Gruntownej rekonstrukcji kościoła dokonał jednak dopiero kardynał Jerzy Radziwiłł. 13 listopada 1591 r. konsekrował on kościół ku czci Zbawiciela i św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika.

Na liście dobroczyńców kościoła figurują w tym okresie: Grzegorz XIII, kard. Hozjusz, królowa Anna Jagiellonka, król Stefan Batroy i kard. Andrzej Batory, a następnie rody: Radziwiłłów, Sapiehów, Wiśniowieckich, Zamoyskich, Leszczyńskich, Lubomirskich, Branickich, Paców, Załuskich i innych, których tablice pamiątkowe znajdują się w kościele.

Dzień 18 kwietnia 1748 r. był ważnym wydarzeniem w historii kościoła. W tym dniu bowiem walne zebranie fundacji wybrało jako swojego protektora i zarządcę każdorazowego biskupa krakowskiego.

W ten sposób centrum polskości w Rzymie zostało związane z królewską katedrą na Wawelu tak mocno, że nowy statut fundacji został ogłoszony w r. 1757 jako przywilej królewski.

Tragiczne losy rozbiorów i niewoli Rzeczypospolitej podzielił także kościół i Hospicjum św. Stanisława w Rzymie. Dnia 8 maja 1798 r. generał Henryk Dąbrowski nakazał zerwać z kościoła rewolucyjne pieczęcie francuskie i odprawić nabożeństwo, w którym uczestniczył wraz ze sztabem swoich Legionów.

Najsmutniejszy okres historii kościoła zaczął się po kongresie wiedeńskim (1818 r.), kiedy to kościół i Hospicjum przeszły pod zarząd ambasady rosyjskiej, która doprowadziła je do całkowitej ruiny i wyprzedaży historycznego wyposażenia, a nawet nosiła się z zamiarem sprzedania całej fundacji, czemu jednak sprzeciwił się ówczesny rząd włoski, a przede wszystkim papież Pius IX.

Chociaż zaraz po upadku Rosji carskiej kościół i Hospicjum wróciły w ręce polskie, to jednak dopiero w 1928 r. kard. Stefan Sapieha oficjalnie objął ponownie protektorat nad tym centrum polskości w Rzymie (co upamiętnia tablica na zewnątrz absydy kościoła), a ks. prał. Stanisław Janasik przystąpił do ponownej odnowy kościoła.

Jego też zasługą jest wyjaśnienie stanu prawnego fundacji, jako kościelnej a nie państwowej, i położenie w ten sposób kresu ustawicznym pretensjom państwa do zarządu kościołem. Dalszą odnowę kościoła i Hospicjum, zawdzięczamy arcybiskupowi Józefowi Gawlinie oraz biskupowi Władysławowi Rubinowi.

* * *

Wśród dzieł sztuki, które zdobią kościół św. Stanisława trzeba wymienić:

obraz w głównym ołtarzu przedstawiający Zbawiciela w otoczeniu polskich świętych: Stanisława, Wojciecha i Jacka (pędzla Antiveduto della Grammatica †1631 r.); pięć obrazów Szymona Czechowicza: św. Jadwigi Śląskiej klęczącej przed Ukrzyżowanym (1725 r.) i św. Stanisława Kostki (w bocznych ołtarzach); św. Stanisława biskupa i męczennika w chwale, główny cud (wskrzeszenie Piotrowina) i męczeństwo świętego (w zakrystii); wskrzeszenie Piotrowina (Tadeusza Konicza z lat 1750-1752); cud św. Kazimierza pod Połockiem (Fr. Smuglewicza z lat 1765-67); św. Jana Kantego (S. Monosilo z 1767); na sklepieniu kościoła fresk E. Costantini przedstawiający św. Stanisława w chwale, w otoczeniu polskich świętych: Kazimierza, Stanisława Kostki, Wojciecha, Jana Kantego, Jacka, Jadwigi i Kingi (1774-1777); w zakrystii znajduje się kopia obrazu Chrystusa ukrzyżowanego (Guido Reni).

Natomiast z bogatego kiedyś skarbca kościoła pozostały tylko: relikwiarz św. Stanisława (dar biskupa Załuskiego z 1754 r.) i srebrna monstrancja (dar księcia Stanisława Poniatowskiego z 1819 r.).

Także i płyty marmurowe na ścianach, na posadzce kościoła, w zakrystii, jak i na zewnętrznej ścianie absydy-presbiterium, przypominają przybyszom-pielgrzymom historię fundacji i losy sanktuarium polskości w Rzymie. Ostatnią z nich jest tablica w absydzie kościoła przypominająca uroczystości Sacrum Poloniae Millennium z 1966 r., a w Hospicjum kuta krata w korytarzu wejściowym z napisem: "Anno Santo"—"Rok Swięty" —1975.

Z historycznych dat związanych z kościołem św. Stanisława należy wymienić: rok 1621—kiedy to Grzegorz XV zarządza tutaj i we wszystkich kościołach Rzymu specjalne modlitwy za Polskę walczącą z Turkami; 10. X. 1621 r. uroczyste nabożeństwo za zwycięstwo pod Chocimiem; 28. XII. 1632 r. dziękczynne nabożeństwo za elekcję króla Władysława IV; 8 maja 1634 r.—nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo Władysława IV pod Smoleńskiem; w r. 1631 nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo pod Beresteczkiem; w r. 1656—podziękowanie Bogu za obronę Częstochwoy przed Szwedam; w 1657 r. Aleksander VII wziął udział w nabożeństwie błagalnym o wolność Polski w pobliskiej bazylice św. Marka, a następnie w procesji przybył do kościoła św. Stanisława, gdzie modlił się "by Bóg wojsko polskie natchnął taką siłą i mocą, aby w niwecz obróciło wszelkie zakusy wrogów i odniosło zwycięstwo"; w r. 1668 Klemens IX dwukrotnie przybył do kościoła, aby modlić się o pomyślność dla Polski po abdykacji króla Jana Kazimierza; w r. 1683 modlił się w tym kościele Klemens X, któremu Jan Sobieski po zwycięstwie pod Wiedniem przysłał chorągiew Proroka z listem zaczynającym się do słów: "Veni, vidi, Deus vicit!"; dnia 8 maja 1703 r. Klemens XI, który już przedtem kilka razy odwiedził nasz kościół, odprawił Mszę św., na której obecna była także królowa Maria Kazimiera.

W kościele tym modlili się m.in. Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Zygmunt Krasiński.

Dodajmy, że często odprawiali tu Mszę św. i głosili kazania kardynałowie: Dalbor, Kakowski, Hlond, Kominek, Wyszyński, Wojtyła, jak również wielu biskupów polskich przybywających do Rzymu, szczególnie z okazji oficjalnych wizyt "ad limina apostolorum."

W Roku jubileuszowym 1933 zgromadził się tu na nabożeństwo cały Episkopat Polski (Mszę św. odprawił wtedy abp lwowski B. Twardowski); w Roku Swiętym 1950 na jubileuszowym nabożeństwie w kościele zgromadziło się ok. 2 tys. pielgrzymów polskich z emigracji; z okazji uroczystości milenijnych 1966 i Roku Jubileuszowego 1975 spotykali się tu na modlitwie wierni z Ojczyzny i emigracji.

* * *

Przy kościele i w Hospicjum św. Stanisława istnieje i działa Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracyjnego, na którego czele stoi ks. biskup Władysław Rubin, sekretarz generalny Synodu Biskupów i delegat Prymasa Polski dla spraw duszpasterstwa pośród polskiej emigracji i ks. biskup Szczepan Wesoły, sekretarz Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Polonii i zastępca biskupa Rubina w tym duszpasterstwie.

Przy ośrodku działa także Delegatura Biura Prasowego Episkopatu Polski (na czele której stoi ks. prałat Bogumił Lewandowski) oraz Polski Ośrodek Postulacyjny, któremu przewodniczy o. dr. Michał Machejek, karmelita. Z okazji Roku świętego 1975—"Polski Komitet Roku Swiętego 1975" działający przy kościele wydał: specjalny "Przewodnik po Rzymie," "Vademecum liturgiczne," "Wprowadzenie" do przeżycia Roku Jubileuszowego.

Tygodnik Powszechny

Grecja-Turcja

Stosunki między Grecją a Turcją są tak napięte, że samolot z amerykańskimi kongresmanami lecącymi z Grecji do Turcji musiał lecieć okrężną drogą, by przekroczyć Granicę Turcji od strony M. Śródziemnego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostrzenica i kuzynka nasza, śp.

Władysława Urbanczuk

(z domu Bibro,
siostra śp. Siostry Valencia,
ze Zgrom. Sióstr Felicjanek)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31-go maja, 1977 roku, o godzinie 6-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Władysław**, mąż; **Mary Korman**, ciocia; **Josephine Wojciechowski** i **Janet Smith**, kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:—
Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski.
Telefon 774-0366.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)
PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO
a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.
W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW
w Stanach Zjednoczonych

ZARZĄD GŁÓWNY
Koła: Nr. 15, Nr. 31 Im 2 Korpusu i Nr. 52 N.S.Z.
podają do wiadomości B. Żołnierzom A.P. i Całej Polonii, że Mjr. Łączności śp.

Stanisław Gierat

pożegnał się z tym światem w dniu 30 maja 1977 r.

Zmarły, urodził się w dniu 2 maja 1903 r. w Kozłowie Kieleckim; służbę wojskową w ostatniej wojnie zakończył jako Zastępca Szefa Wydziału Planowania w Sztabie 2 Korpusu; za pracę i postawę ideową otrzymał wiele odznaczeń polskich i alianckich z Polonią Restitutą włącznie; po zakończeniu działań wojennych oddał się pracy społeczno-politycznej; był współorganizatorem SPK-Federacji Światowej; Organizatorem SPK w Stanach Zjednoczonych, Jej wieloletnim Prezesem oraz Prezesem Honorowym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1977 r. w, Amerykańskiej, Częstochowie.

Część Jego Swietlanej Pamięci!

GEEWA. — Sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko (po lewej) i sekretarz stanu US Cyrus Vance w czasie drugiej sesji rozmów, które odbyły się niedawno w Genewie i dotyczyły ograniczeń zbrojeniowych. (UPI)

Izrael Składa Kolejny Protest

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kontrybucji, jaką Izrael powinien zapłacić uchodźcom palestyńskim i, oczywiście, o wycofaniu się wojsk izraelskich z okupowanych terenów arabskich, zajętych w wyniku wojny w 1967 roku.

W Tel Avivie tymczasem, Menahem Begin, przywódca partii Likud, która odniosła zwycięstwo w wyborach 17 maja, oświadczył, iż wstrzymał się narazie z zamiarem mianowania byłego ministra obrony Moshe Dayana na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Begin i jego partia odnieśli niespodziewane zwycięstwo po kampanii wyborczej, w której podkreślali mocne stanowisko Izraela w kwestii zajętych terenów arabskich i na pokojowych negocjacjach na Bliskim Wschodzie.

Ambasador USA Lewis powiadomił ministra Allona, iż rząd Stanów Zjednoczonych zgadza się z rezolucjami ONZ, które wzywają Izrael do wycofania się z ziem arabskich, aby zezwolić na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Amman. (CT) — Król Hussein wyraził pełne poparcie dla polityki USA na Bliskim Wschodzie, wyrażając jednocześnie obawy czy wybór skrajnie prawicowych elementów w Izraelu nie zaszkodzi wysiłkom pokojowym. Nowy gabinet izraelski zostanie uformowany przypuszczalnie w połowie tego miesiąca.

Król Jordanii orzekł, że przed wyborami w Izraelu istniały duże szanse na trwały pokój, obecnie sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Hussein stwierdził, iż Stany Zjednoczone zawsze popierały Izrael, przyjmując w założeniu, że mocny militarnie Izrael będzie powściągliwy i umiarkowany w swojej polityce.

"Obecnie Izrael jest najsilniejszy w tym rejonie świata, z pomocą USA. Jednakże nie dało to władzy umiarkowanemu rządowi, lecz skrajnemu. Z tego to powodu jesteśmy głęboko zaniepokojeni", powiedział Hussein.

Wzrost Wypadków Drogowych w Marcu

Chicago (UPI) — Liczba śmiertelnych wypadków drogowych wzrosła w marcu bież. roku, pomimo poprawienia się stanu pogody. W marcu bież. roku było wypadków śmiertelnych na drogach o 8 procent więcej niż w marcu 1975.

W marcu w wypadkach drogowych zginęło w całym kraju ogółem 3,610 osób. W trzech zaś pierwszych miesiącach bież. roku zginęło w całym kraju 9,440 osób, gdy w tych samych miesiącach 1975 roku zginęło 9,610. Stan zabitych na drogach wykazuje więc w tym roku spadek o 2%, w okresie 3-miesięcznym.

PRIME INVESTMENT OR *how to* GET in on A Meaty Deal.

In 1880, the meat packers had an idea they could sink their teeth into: refrigerated railway cars.

They made the transportation of meat a year-round business instead of just a winter investment.

And today there's an investment with a lot of meat to it that you can have year in and year out. U.S. Savings Bonds.

They're a prime investment because nobody's ever lost money taking stock in America.

And when you buy Bonds, you're not only preparing for your future, you're helping your country's future as well.

So join 9½ million Americans who have signed up for the Payroll Savings Plan. Buy U.S. Savings Bonds.

And get some live stock for your future.

Now E Bonds pay 6% interest when held to maturity of 5 years (4½% the first year). Lost, stolen or destroyed Bonds can be replaced if records are provided. When needed, Bonds can be cashed at your bank. Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.

Take stock in America.

Ad Council A public service of this publication and The Advertising Council.

★ Praca Męska

POTRZEBNI CHŁOPCY 14-15-o LETNI
NA 2-3 GODZINY DZIENNIE
Do roznoszenia po domach cyrkularzy ogłoszeniowych naszej firmy.
ALCO Construction Co.
3608 Milwaukee róg Addison

★ Pomoc Domowa

DOSWIADCZONA kobieta do pracy domowej. Północna dzielnica. 248-6279.

GOSPODYNI z zamieszkaniem w Niles, konieczne trochę angielskiego. Dzwonić przed 5-tą po poł. 976-1440, pytać o Dolores.

GOSPODYNI-towarzyszka do starszej pani, zamieszkać, dom z windą, małe mieszkanie. Wynagrodzenie do omówienia. Angielski nie wymagany. — 321-1360.

GOSPODYNI do zamieszkania w pięknym domu w Highland Park, blisko jeziora. Sprzątanie i trochę gotowania dla miłe rodziny. 433-3377

GOSPODYNI. Zamieszkać. Okolica Barrington. 3 dzieci. Własny pokój. 5 lub 6 dni w tygodniu. Dzwonić po angielsku: 438-4445.

HOUSEKEEPER live in for happy 2 boy family. Should speak a little English. References required. Own room, good salary. 751-2060

GOSPODYNI
$100 — $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood. Dzwońcie po angielsku.
465-1241 or 824-1843

TEACHER NEEDS HOUSECLEANING
One day per week. Wants responsible person who takes pride in their work. References, some English. Evanston area. Half block for L & Bus.
869-1112 after 5 p.m.

POTRZEBNA KOBIETA
do ogólnej pracy domowej w poniedziałki i czwartki. Osiem godzin dziennie. Musi rozumieć trochę po angielsku.
Telefon 528-1010 lub 620-8887.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Musi być doświadczona. 5 DNI W TYGODNIU. STAŁA PRACA, NAJWYŻSZA, NAJWYŻSZA ZAPŁATA. (transport zapewniony). Musi mówić i rozumieć po angielsku. Po dalsze informacje dzwonić
446-2240

★ Praca

LIVE IN COUPLE
Complete housekeeping responsibility including cooking. Prior experience important. North Shore home. Separate suite for living quarters. Call for appointment.
583-8800 Ext. 12

POTRZEBNA POMOC DO KUCHNI
Od czwartku do soboty, od 8 rano — 5 po południu.
928-9246

HOUSEKEEPING
Private Psychiatric Hospital in Des Plaines has openings on day & nite shifts.
FOREST HOSPITAL
827-8811 — Personnel

COUNTER PERSON
Experienced person to work in laundromat & dry cleaner. Must do simple alteration repairs. Possible managership. Should speak English So. Side. Phone 9 to 5 p.m. 448-3750

TAILOR WANTED
Part time. For Loop custom tailor. Call: RUDI
332-7077

Potrzebni Doświadczeni
KUCHARZ lub KUCHARKA
Praca w niepełnym wymiarze godzin od 10 rano do 3 po poł. i stała praca od 3 po poł. do 11 w nocy. Wymagana pewna znajomość angielskiego lub niemieckiego. Dzwonić, pytając o:
BOB
SWISS INN 4541 N. Western
271-2490

"JANITORS" i "JANITRESSES"
Praca stała lub dorywcza. Zgłaszać się w ciągu tygodnia od 3-5 po poł.
5251 N. MILWAUKEE AVE.

★ Praca Męska

POTRZEBNA POMOC FABRYCZNA I DO PRZENOSZENIA RÓŻNYCH RZECZY
Stała praca i dobra zapłata. Również inne świadczenia fabryczne. Zgłoszenia osobiście do
Alpha Products Inc.
5570 W. 70th Place
Bedford Park, Il.

Maintenance Mechanics
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

AUTO MECHANIC
For Domestic & Foreign Cars
(Must have own tools).
Good salary & benefits.
LESLY MOTORS
2347 So. Michigan
Phone 326-2550

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA kobieta do pralni chemicznej. Musi umieć szyć i trochę mówić po angielsku. 763-1014.

WAITRESS
Need a good waitress. Good working conditions and excellent salary.
510 N. WESTERN
666-3013
Ask for TONY or GENO.

SEAMSTRESSES
We have openings for full & part time alteration people for bridal salon. Excellent salary.
Call DORETTA after 12
881-4181

POTRZEBNE BARMANKI
Do pracy w tawernie. Nie muszą mieć doświadczenie. Trochę angielskiego pomocne. Na dzienną zmianę, lub wieczorami. Czas pełen lub dorywczo. **1649 W. Division**
RITE LIQUORS 486-6257
PYTAC O PANA JURASIK.

POTRZEBNE SZWACZKI
do maszyn do szycia. Zgłoszenia do:
ANGELAIR BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St.
4-te piętro.

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

GENERAL OFFICE
Figure aptitude, answer phones, good printing — handwriting necessary. Some typing required Franklin Park location.
Call Frieda
455-2662

Zatrudnię
EKSPEDIENTKĘ
z Doświadczeniem
Do sklepu delikatesowego
Na Soboty.
Wymagany angielski.
539-6607

BINDERY GIRL
Days full time. Experience on folders. All benefits.
Call 663-5429

BEAUTY OPERATOR
Well established Park Ridge salon needs experienced beautician. Call for appointment.
825-3355 or 438-7345

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Praca Męska

MACHINE SHOP FOREMAN
All round machining in steel, brass, aluminium, teslon. Short run. Report to operation manager. Excellent starting salary. Fringe benefits include. Free hospitalization. Profit sharing. Tuition refund. Paid holidays. Birthday off with pay. Apply daily 8 a.m. to 4:30 p.m.
MCL., INC.
10 N. Beach, LaGrange, Il.
354-4350

EXPERIENCED CUTTER
To work on safety clothing. Near North Side air conditioned shop.
Excellent transportation.
Permanent. All Benefits.
787-1156

POTRZEBNY mechanik samochodowy do samochodów osobowych i ciężarowych. Stała praca. Bardzo dobra zapłata. Angielski niekonieczny. Tel.: 994-5004, pytać o Stanley. Porozumiecie się po polsku.

DOŚWIADCZONY MASZYNISTA
Do obsługi tokarki i Bridgeport maszyny. Okolica Austin i Ogden.
Dzwońcie do MR. BEIL
652-2220

MACHINE OPERATORS
2nd & 3rd Shifts
We are starting a 3rd shift operation, 11 p.m. to 7:30 a.m. and are in need of machine operators for 2nd & 3rd shifts. Our 2nd shift starts at 4 p.m. to 12:30 a.m. Selected applicants will be trained on 2nd shift and transferred to 3rd shift. Must be able to speak and understand English.
Apply in person to Personnel Office.
Peerless of America
5800 N. Pulaski
Chicago, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

Experienced Man Needed
AUTOMATIC SCREW MACHINE MULTI SPINDLE SET-UP and OPERATE
Day Shift — Top Wages —: Overtime Manufacturer of Hydraulic & Gas Fittings. Modern progressive plant — good working conditions.
CHICAGO FITTINGS CORP.
18th Ave & 21st St.
Broadview, Ill.
Phone 344-4214

★ Posiadłości Poza Chic.

W WISCONSIN DELLS — do sprzedania dom 8 pokojowy, łazienki, bezment. Nowy garaż, parcela 150'x50'. Oszklona weranda. Całość w bardzo dobrym stanie. Ze względu na wyjazd właścicieli — od zaraz. 608-253-2245 albo HU 9-4450 — 5:30 — 7:00 wiecz.

★ Zguby

ZAGINĄŁ paszport na nazwisko — Lucjan Malinowski. Wiadomość na adres: 1026 N. Marshfield.

★ Przeprowadzki

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
Mieszkań i Biur — 384-3322.

ROBOTY MURARSKIE
NOWE DACHY
FUGOWANIE — kominy
kominki gazowe i na drzewo
A—I AMERICAN CONSTRUCTION
1500 W. Cortland
Tel 276-5255 w ciągu dnia
949-5895 — wieczorami
Wieczorem mówimy po polsku.

★ Domy

OWNER MUST SELL THIS WEEK
FOSTER — AUSTIN
3 bedroom, Queen-Anne residence, St. Tarcissus
CENTURY 21
CATALANO REALTY
625-5900

DOM MUROWANY RANCH
8 pokojowy, 4 sypialnie. Dom z prasowanej cegły z przybudowanym garażem. Parcela 70'x110' Cena tylko $26,500.

Również budynek murowany z 3 sypialniami, z meblami i przybudowanym garażem. Parcela 70'x110'. Cena tylko $23,000. Proszę telefonować do Stanley Piotrowicza, Sr. do 5-go czerwca —
Tel. AM 2-1617
lub przyjechać pod numer
7535 N. Western Ave.
STANLEY & CO.

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA
PIĘKNE 5-cio POKOJOWE MIESZKANIE
Piecem ogrzewane dla spokojnych ludzi, bez nałogów i bez zwierząt.
Tel. 276-1482

DO WYNAJĘCIA piękne 5-cio pokojowe mieszkanie. Piecem ogrzewane, dla spokojnych ludzi, bez nałogów i bez zwierząt. Tel. 276-1482.

★ Interesy

COMMERCIAL BUILDING
2944 N. LEAVITT
2,800 sq. feet. Air conidtioned. Electric Crane is now Rolls Royce repair shop. Parking lot 2,000 sq. feet. Zoned businnes M-2. Call owner, Felix , days 766-6111 Eve's 283-2574

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski. Wyrobiony interes — od 15 lat w polskiej dzielnicy. 3936 W. School. $8,000 lub najlepsza oferta. 286-2581 lub 736-3971.

★ Parcele

FLORIDA HOMESITE
80x125 in Deltona's sunny hills, 35 miles north Panama City and gulf beaches. Swim, boat, golf and more on premises. $4,200 or terms.
763-4241

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO BIAŁE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami **$168**
Komplety mebli do sypialni **$119**
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" **$ 58**
Kanapa i fotele **$139**
Kanapa rozkładana do spania **$ 78**
Telewizja kolorowa **$269.00**
Materace **$19.88**
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" **$ 46**
Kuchnie gazowe (gas ranges) **$159**
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") **$168**
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni **$399**
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru **$ 78**
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od **$369**
(kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

9 Policjantów Skarży Dystrykt Parków o $13.5 Milionów

Dziwięciu policjantów wniosło w piątek ub. tygodnia skargę do sądu okręgowego o $13.5 milionów odszkodowania, twierdząc, iż nadszarpnęli oni zdrowie przez wdychanie oparów i dymów w czasie, gdy byli instruktorami na strzelnicy dla krótkiej broni palnej.

Skarga ta skierowania jest przeciw chic. dystryktowi parków. Każdy z tych policjantów żąda odszkodowania w wysokości $1 miliona, nadto domaga się pół miliona dol. dla każdego z nich jako należności karnej za doznane szkody na zdrowiu.

Adwokat występujący w ich sprawie, James Reidy oświadzył, iż wspomniani policjanci wyznaczeni byli do strzelnicy znajdującej się w pobliżu 425 McFetridge, pełniąc tam służbę instruktorów przez różny pod względem czasu, okres do 10-ciu lat.

Adwokat James Reidy podkreślił, iż każdy z nich doznał zatrucia organizmu, doprowadzając do pewnej utraty wzroku, zdolności chodzenia, cierpi na zawroty głowy, mdłości, bóle w stawach nadto inne jeszcze dolegliwości.

Reidy zaznaczył, iż rada zdrowia przeprowadziła inspekcję strzelnicy w 1975 roku i ujawniła wysokie stężenie ołowiu w powietrzu wewnątrz lokalu, jednakże nie zaleciła zamknięcia strzelnicy w następnym roku.

Skarga sądowa zarzuca, iż dystrykt parku, który jest właścicielem tej strzelnicy, powinien zainstalować urządzenia pomiarowe jakości powietrza oraz wprowadzić system do filtrowania powietrza. Trzech z tych dziewięciu policjantów obecnie przebywa na czasowym urlopie lekarskim i wszyscy z nich korzystali z takich urlopów w różnych okresach czasu pełnienia obowiązków instruktorów, na tej strzelnicy. Dwóch z wspomnianych policjantów jest w stopniu sierżanta policji, a siedmiu jest patrolowymi.

Przedstawiciele chic. dystryktu parków uchylili się od udzielenia wyjaśnień w sprawie tej skargi, do czasu, póki ich prawnicy nie przestudiują treści zarzutów.

Strajk Kierowców Taksówek Odroczony Do Dnia 17 Czerwca

Kierowcy taksówek kompanii Yellow Cab i Checker Taxi oraz mechanicy zgodzili się we wtorek odroczyć ich ostateczną datę na strajk z wtorku, godzina 12 w nocy, do dnia 17 czerwca.

Ugodę zawarto, kiedy przedstawiciele obydwóch stron, unii i kompanii taksówek spotkali się u p.o. mayora Bilandica we wtorek po południu i odbyli razem rozmowy trwającej 90 minut.

Bilandic przy ogłaszaniu o odroczeniu strajku powiedział, iż obie strony oznajmiły, iż dalsze rozmowy mogą być bardzo owocne. Nasze dyskusje — mówił Bilandic — ujawniły, iż istnieje dziedzina dalszej dyskusji i obie strony będą miały możność przedyskutowania wszelkich spraw.

Bilandic zaznaczył, iż nie poruszano w dyskusjach możliwości podwyższenia stawek przez taksówki. Kompanie jednak zaznaczyły, iż potrzebują podwyżki stawek, by mieć jakiś zysk.

Robert Haythorne, adwokat strony kompanii taksówek powiedział tylko, iż kompanie zgodziły się nie żądać komisowego od taksówek za benzynę jaką zużyli przed datą 17 czerwca. Kompanie uprzednio groziły, iż zażądają tego, począwszy od środy, jeśli nie dojdzie do zawarcia kontraktu.

Bilandic oświadczył, iż nie będzie brał udziału w jakichkolwiek dalszych rozmowach dopóki nie zostanie o to poproszony przez obie strony. Nie uzgodniono od razu dalszych rozmów.

Około 2,000 kierowców i 400 mechaników Checker Taxi i Yellow Cab miało wyjść na strajk w środę, 1 minuta po północy, kiedy data kontraktu wygasała. Tak reprezentanci unijni jak i zarządy kompanii ujawniły, iż nie zgadzają się na wypożyczanie taksówek. Coraz większa liczba kierowców nie należących do unii, około 4,000 takich kierowców — pożycza taksówki od swych kompanii. Pożyczający muszą uiścić opłatę za pożyczenie i opłacić wszelkie wydatki na utrzymanie sprzętu. W przeciwieństwie do tego, kierowcy należący do uni otrzymują procent za przebyte mile i nie płacą za używanie taksówek.

Lokal 777 z unii Seafarers International, która reprezentuje komisję kierowców i mechaników chciałaby reprezentować i kierowców pożyczających taksówki, czemu sprzeciwiają się kompanie taksówek.

Dwie Wersje Projektu Dotyczące Świadczeń Dla Pracowników

Stanowy Senat posłał do Izby Niższej dwie konkurencyjne wersje projektu dotyczącego kompensacji dla pracowników.

Propozycja popierana przez pracodawców i wysunięta przez sen. Johna J. Nimrod została zaakceptowana różnicą głosów 30 do 20, podczas gdy druga wersja, uważana za bardziej korzystną dla związków zawodowych, przeszła różnicą głosów 32 do 12. Przedstawił ją sen. Robert T. Lane.

Tydzień temu, Izba skierowała do Senatu podobny projekt ustawy, który jednak został odrzucony.

Ostateczna wersja zmian w akcie prawnym dotyczącym kompensacji dla pracowników prawdopodobnie wyłoni się podczas konferencji wspólnego komitetu Izby i Senatu.

Senat również zatwierdził propozycję mającą na celu zredukowanie kosztów świadczeń dla bezrobotnych poprzez zaostrzenie przepisów ustalających kto jest upoważniony do korzystania z kompensacji. Propozycja, z którą wystąpił sen. Harber H. Hall, została zaakceptowana stosunkiem głosów 2 do 1 i skierowana do Izby, w której tydzień temu ugrzązł podobny projekt ustawy.

dług których ustalanoby wysokość zycja zahamowałaby wzrastające koszty ubezpieczenia pokrywane przez przemysł i powstrzymałaby exodus firm ze stanu.

Sektor Handlowy twierdzi, że zmiany w systemie świadczeń dla pracowników, zatwierdzone dwa lata temu przez Legislaturę są przyczyną tych problemów.

Oponent propozycji, sen. Frank D. Savickas, uważa ją za środek regresywny, który pozostawiłby pracowników niezdolnych do pracy z powodu odniesionych obrażeń w gorszej sytuacji finansowej aniżeli przed zmianami w r. 1975.

Propozycja Nimroda wymagałaby ustanowienia medycznych norm według których ustalanoby wysokość świadczeń dla pracowników. Zmieniłaby także system obliczania maksymalnych świadczeń.

GRONINGEN, HOLANDIA. — Holenderscy żołnierze strzegą przejazdu kolejowego w Glimmen, gdzie molukańscy terroryści trzymali 45 zakładników. Terrotyści żądali uwolnienia 21 uwięzionych towarzyszów. (UPI)

BELGRAD. — W ubiegłym tygodniu prezydent Jugosławii Josip Broz Tito obchodził swoje 85-te urodziny. Tito od 40 lat jest przywódcą Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. (UPI)

CHA Zatrudni 1,085 Młodzieży w Letnim Programie Pracy

Chicago Housing Authority zatrudni tego lata 1,085 młodzieży, zamieszkałej w domach CHA, w ramach letniego programu Mayora Chicago (Mayor's Summer Youth Employment Program), w okresie od 27 czerwca do 26 sierpnia.

Letni program zatrudnienia, wprowadzony przed 12 laty, finansowany jest przez rząd federalny. Program ten zorganizowano dla tej młodzieży, która ma trudności w znalezieniu pracy.

CHA zatrudni 1,035 mężczyzn i kobet w wieku od 14 do 21 lat w takich dziedzinach jak budownictwo, opieka dzienna nad dzieckiem, prace biurowe i inne. Wszyscy będą pracowali pod kierownictwem funkcjonariuszy CHA, otrzymując $2.30 na godzinę. Tygodniowo będą pracowali 20 do 25 godzin. 50 pozycji CHA przeznacza się dla kierowników, mieszkańców domów CHA, którzy są studentami kolegiów. Będą oni pracowali 30 godzin tygodniowo, otrzymując $4 na godzinę.

Budżet CHA na program zatrudnienia w roku 1977 wynosi $666,829. Podobnie jak ubiegłego roku, fundusze federalne przekazywane są za pośrednictwem CETA (Comprehensive Employment Training Act).

Młodzież zatrudniona przy pracach biurowych będzie pomagać stałemu personelowi w takich czynnościach, jak obsługa centrali telefonicznej, pisanie na maszynie, segregowanie rachunków i inne rutynowe prace. Zatrudnieni w ośrodkach Opieki Dziennej nad dzieckiem będą pracowali z małymi grupami dzieci, ucząc je śpiewu, różnych gier i czytając im ciekawe nowelki.

Część zostanie zatrudniona przy ogrodnictwie, ścinaniu trawy, usuwaniu śmieci z trawników.

W dziedzinie rozrywkowej, młodzi pracownicy będą organizowali gry i zawody sportowe. W budownictwie fachowcy będą towarzyszyli młodzieży, by dopomóc w początkowej fazie i zachęcić do obrania w przyszłości tego trudnego, lecz popłatnego zawodu.

Jedna Osoba Zabita, 26 Rannych w Katastrofie Autobusowej

Na Autostradzie Stevenson We Wtorek Rano

Jedna osoba zginęła, 26 odniosło obrażenia we wtorek nad ranem, gdy autobus czarterowy, przepełniony pasażerami powracającymi z długiego weekendu poślizgnął się i przewrócił na autostradzie Stevenson. W godzinach wcześniejszych 21 samochodów zderzyło się na autostradzie Kennedy, gdzie 11 osób odniosło obrażenia.

Oba wypadki miały miejsce bezpośrednio po zakończeniu trzydniowego weekendu, w czasie którego w powiecie Cook zginęło pięć osób w wypadkach drogowych.

W katastrofie autobusowej zabity został 42-letni Ledell Freeman, wyrzucony siłą zderzenia z autobusu i przygnieciony gdy autobus przewrócił się. Freeman z żoną i 24 innych pasażerów wracali z dwudniowej wycieczki do parku Six Flags, w pobliżu St. Louis, gdy kierowca stracił kontrolę nad kierownicą podczas ulewnego deszczu.

Autobus ślizgał się po szosie i przewrócił kilkakrotnie. Trzynaście osób przewieziono do ośrodka medycznego Uniwersytetu Loyola w Maywood, gdzie ośmiu opatrzono i zwolniono, a 5-ciu zatrzymano. Dwunastu udzielono pomocy w MacNeal Memorial Hospital w Berwyn, trzy zatrzymano, jedną opatrzono w szpitalu w La Grange.

Willie Smith, którego 16-letnia córka, Jacqueline odniosła lekkie obrażenia, mówi, że wycieczka rozpoczęła się w niedzielę rano z zatrzymaniem na noc. Koszt wynosił $58 od osoby, a córka powiedziała ojcu w rozmowie telefonicznej, że autobus jest brudny i w stanie godnym pożałowania.

Inni pasażerowie narzekali że kierowca jedzie zbyt szybko. Na pomoc ofiarom wypadku przybyły załogi robotnicze z Willow Springs, Summit, Pleasant View,McCook i Bridgeview.

Wypadek na autostradzie Kennedy spowodowany został częściowo deszczem, częściowo uszkodzoną ciężarówką-cysterną, z której wyciekał olej.

Ciężarówka zatrzymała się na południowym pasie przy ul. Division i przejeżdżający kierowcy starali się ją ominąć, co spowodowało zderzenie co najmniej 20 aut. Wszyscy odnieśli nieznaczne obrażenia i z 11 osób tylko jedną, 23-letnią Thelmę Simmons zatrzymano w szpitalu Nazaretanek.

Południowe pasy od ul. Fullerton do Division były zamknięte dla ruchu kołowego przez 3 godziny, gdy policja i załogi robotnicze usuwały gruzy i zasypywały piaskiem rozlany olej.

Senat Zatwierdził Dwa Projekty Ustaw Norberta Kosińskiego

Proponowana ustawa Norberta A. Kosinskiego uprawniająca przedwcześnie zwolnionych więźniów do brania udziału w głosowaniu została zaakceptowana przez Senat stanowy i posłana do Izby Niższej.

Kosinski, Demokrata reprezentujący 14-ty dystrykt w Chicago, wyjaśnił, że według obecnych przepisów stanowych, osoby przedwcześnie zwolnione z więzienia nie mogą głosować przed określonym terminem kary. Innymi słowy, osoba skazana na cztery lata, więzienia i warunkowo zwolniona po trzech latach nie może głosować aż dopiero po upływie czwartego roku.

Uważam to za niesprawiedliwe— oświadczył Kosinski. Jeżeli uzna się, że dana osoba może powrócić do społeczeństwa, powinna być również uprawniona do głosowania, będącego obowiązkiem każdego obywatela.

Przepisy stanowe nie są zgodne w tej kwestii. Kodeks Karny stwierdza, że osoba traci prawo do głosowania aż do chwili zwolnienia z więzienia. co oznacza, że osoby zwolnione przedwcześnie mogą głosować. Natomiast Kodeks Wyborczy zaznacza, że osoba ta nie może brać udziału w głosowaniu aż do upływu wyznaczonego terminu kary.

Projekt ustawy dostosowałby, po prostu, Kodeks Wyborczy do Kodeksu Karnego, dając przedwcześnie zwolnionym więźniom okazję do spełnienia obowiązku obywatelskiego poprzez głosowanie w wyborach.

Senat również zatwierdził inną propozycję Kosinskiego mającą na celu normalizację przepisów elekcyjnych i wyeliminowania niepewności co do liczby, kwalifikacji i mocy "mężów zaufania" w punktach wyborczych na terenie stanu w dniu wyborów.

Projekt ustawy otrzymał poparcie Stanowej Rady Elekcyjnej.

Jest to jedna z serii propozycji reformy systemu wyborczego przedstawionych w bieżącym roku. Stanowy Kodeks Wyborczy jest tak obszerny i zawiły, że od czasu do czasu konieczne są pewne rewizje.

Spodziewana Podwyżka Cen Mleka o 6 Do 8 Centów

Ceny na mleko mogą być podniesione w tym tygodniu o conajmniej 6 centów na galonie, w miejscach detalicznej sprzedaży, jak oświadczyli w piątek przedstawiciele przemysłu mleczarskiego.

Podwyżka ma być spowodowana kilku czynnikami, przede wszystkim podwyżką płac dla pracowników w mleczarniach i poza mleczarniami, wzrostem kosztów pudeł kartonowych na mleko oraz podwyżką cen na surowe mleko.

Wspomniane czynnike podniosą koszty dostaw mleka do sklepów o 6 do 8 centów na galonie, jak oświadczył przedstawiciel jednej z poważnych firm mleczarskich. Ten sam przedstawiciel powiedział, iż wątpi bardzo, by sklepy i firmy wchłonęły w siebie tę podwyżkę, mogą one do tego nawet dodać kilka centów na galonie, podnosząc jeszcze więcej cenę na mleko, dla konsumentów.

Nowy 3-letni kontrakt, który wszedł w życie dnia 1-go maja przyznawał podwyżkę o $1.66 na godzinę dla pracowników wewnątrz mleczarni, należących do unii kierowców Local 754, podczas gdy członkowie unii kierowców Local 753 wywalczyli dla siebie podwyżkę stawki godzinnej na $1.52 na okres 3-letni.

Koszty tych podwyżek zostały wchłonięte przez przemysł na maj tak, iż mogą one być skombinowane razem z przypadającymi na dzień 1-go czerwca, łącznie z podwyżką na podtrzymanie cen mleka na odpowiednim poziomie.

Poziom na podtrzymanie cen został podniesiony w kwietniu o 30 centów od wagi 100 funtów czyli prawie o 2 i 3/4 centy na galonie, jednakże odstęp czasu wynosi prawie dwa miesiące. W dodatku do tego, koszty zasobników tekturowych na mleko wzrosły o 7 centów, a koszty energii również zostały podniesione.

Ceny mleka — jak powiedział jeden z przedstawicieli przemysłu mleczarskiego — podniesione mają być od 4 centy od galona, przed załadowaniem. Koszty dostaw podniosą tę cenę do 6 a może nawet i do 8 centów.

George Hanson, kierownik administracyjny Central Milk Producers Cooperative, która sprzedaje surowe mleko do procesów mleczarskich oświadczył, iż nawet z ostatnią podwyżką na podtrzymanie cen mleka farmerzy wciąż będą dostawać mniej za swoje mleko, niż otrzymywali na początku bież. roku.

Dnia 1-go stycznia farmerzy otrzymywali $10.74 za 100 funtów mleka. Należność ta spadła do $10.14, zaś nowe stawki na podtrzymanie cen podniosły tę należność tylko do $10.44. Ceny te są ustawicznie zmienne, ponieważ mleko stanowi produkt sezonowy.

Handlarze Heroiną Postrzelili Tajnego Agenta

Policja Ujęła Dwóch Podejrzanych, w Okolicy Humboldt Parku

Funkcjonariusz stanowej agencji spraw walki z narkotykami — U.S. Drug Enforcement Agency — został ciężko ranny we wtorek wieczorem, gdy w celu zlikwidowania bandy handlarzy narkotykami zamierzał, pozując na klienta, kupić heroinę w północno-zachodniej części miasta. Policja ścigała podejrzanych i aresztowano ich w kilka minut po wypadku.

Tajnego agenta, Gustavo Vasqueza, przewieziono do szpitala Nazaretanek. Postrzelono go w szyję i kolano w domu pnr. 1637 N. Whipple. Policja i przedstawiciel DEA podają przebieg wypadku, jak następuje: Vasquez i tajny informator udali się do domu na ul. Whipple, w okolicy Humboldt Parku, by kupić dwa kilogramy heroiny, podczas gdy sześciu agentów czekało, ukrytych między drzewami na ulicy. Transakcja była umówiona poprzednio, w godzinach rannych. Gdy agenci zobaczyli informatora wychodzącego z domu, co miało być wskazówką, że jest heroina, natychmiast weszli do budynku i znaleźli Vasqueza w przedpokoju, na kolanach, zakrwawionego. Sąsiedzi zeznali później, że słyszeli trzy strzały.

Pięciu podejrzanych, w tym jedna kobieta, którzy byli w domu podczas sprzedaży, uciekli tylnym wejściem. Agenci federalni wraz z policją natychmiast ruszyli w pościg. Jednego, uzbrojonego w 38-kalibrowy rewolwer ujęto w zaułku za domem. Drugiego aresztowano, ścigając go pieszo, w Humboldt Parku. Tam też znaleziono porzuconą przez niego broń.

Policja poszukuje lokatorów domu, którzy wynajmując podpisali kontrakt nazwiskami Carmen i Freddy Figueros. Poszukiwany jest także mężczyzna w białym ubraniu. Podczas rewizji policja skonfiskowała dwa kilo heroiny.

Szczepienia Młodzieży w Richton

Od 9-go czerwca w Richton Park Fire Station, 22324 Richton Square, zaczynają się szczepienia profilaktyczne przeciwko odrze, polio, dyfterytowi, kokluszowi, tężcowi i różyczce. Szczepienia są bezpłatne i przeznaczone dla dzieci od niemowląt do lat 18. Klinika znajdująca się pod opieką Departamentu Zdrowia dla powiatu Cook będzie przyjmować pacjentów co dwa tygodnie w czwartek.

Dziewczęta Czytają Lepiej Od Chłopców

Według badań Uniwersytetu Illinois dziewczęta czytają bardziej efektywnie niż ich koledzy. Z drugiej strony, jak mówi profesor psychologii Steven Asher, czytają efektywniej, kiedy na trafią na interesujący ich materiał. Co jest tego powodem jeszcze nie ustalono.

Test polegał na tym, że najpierw przedstawiono dzieciom obrazki o różnym stopniu atrakcyjności. Następnie dołączono do nich informacje wzięte z encyklopedii dla dzieci. Dziewczęta okazały się lepsze nawet, gdzie materiał był nudny.

Dlaczego tak jest? Wydaje się, że materiał ciekawszy jest jednocześnie lepiej znany i przez to bardziej zrozumiały.

Obrabowali 11 Tawern

Policja aresztowała dwóch mężczyzn i kobietę, podejrzanych o obrabowanie konsumentów w jedenastu tawernach. Trójka zrabowała $14,000 w gotówce i biżuterii w ciągu ubiegłych trzech tygodni, w czterech tawernach w północnej części miasta, i siedmiu w południowej. Grozili swym ofiarom bronią i zmuszali ich by zdjęli ubranie, aby mieć więcej czasu na ucieczkę. Aresztowano J. Barbera, lat 20, Randy Hill, 23, i Linde Watkins, 20.

Zawiedzeni Podróżnicy

Każdego roku kierowcy samochodów, wyjeżdżający w okresie Dnia Wieńczenia Grobów, korzystali z bezpłatnej kawy na 16 postojach szos międzystanowych. Taki poczęstunek trwał zwykle siedem dni, ale w tym roku przedstawiciel Departamentu Transportacji oświadczył, że agencja nie ma pieniędzy na taką ilość kawy ze względu na to, że kawa podrożała. Wobec tego okres siedmiu dni zredekowano do 3-ch i tylko ci, którzy wyjechali na weekend mogli korzystać bezpłatnej kawy.

Pomysłowa Złodziejka

Właściciele agencji samochodowych w Chicago ostrzegają pokrewne firmy przed złodziejką, której ofiarą padło już szereg agencji. Młoda kobieta, elegancko ubrana, przychodzi z zamiarem nabycia sportowego auta. Wybiera "najbradziej odpowiednie" i chce je "wypróbować". Sprzedawca oczywiście zgadza się, w przekonaniu, że próba ograniczy się do jednego lub dwóch bloków. Tymczasem "klientka" zatrzymuje się na najbliższym rogu, zabiera swego wspólnika i szybko odjeżdżają.

Policja przypuszcza, że jest ona członkinią bandy, która kradnie samochody, by sprzedawać najbardziej kosztowne części, a resztę pozostawia na cmentarzysku samochodów.

13-Letni Oskarżony o Morderstwo

13-letni chłopak został oskarżony o śmiertelnie zadźganie nożem swego 15-letniego kolegę podczas kłótni o zapłatę za zniszczoną piłkę. Terry Triblett, lat 15 zmarł w szpitalu Presbyterian St. Luke's, wskutek rany zadanej nożem rzeźnickim w klatkę piersiową. Triblett żądał by kolega zapłacił za uszkodowaną piłkę, a tamten pobiegł po nóż i zadał mu śmiertelną rabę. Policja odnalazła narzędzie zbrodni i aresztowała sprawcę zabójstwa.